

# Witold Witakowski

---

## Nauka Apostoła Addaja : wstęp, przekład z języka syryjskiego, komentarz

---

Studia Theologica Varsaviensia 22/2, 181-213

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NAUKA APOSTOŁA ADDAJA

(Wstęp, przekład z języka syryjskiego, komentarz —  
Witold Witkowski)

### WSTĘP

Utwór religijnej literatury syryjskiej zatytułowany Nauka apostoła Addaja<sup>1</sup> (dalej — NA) stanowi rozszerzone opracowanie apokryficznej korespondencji króla Edessy Abgara z Jezusem<sup>2</sup>.

Utwór w całości znany jest tylko z jednego, lecz dobrze zachowanego rękopisu z VI w. znajdującego się w posiadaniu Biblioteki Publicznej w Leningradzie.<sup>3</sup> Rękopis ten został wydany przez G. Phillipsa w 1876 r.<sup>4</sup> Kilka fragmentów, bez początku, jest zawartych w 2 rękopisach w British Museum<sup>5</sup>. Wydał je w 1864 r. w zbiorce wczesnych tekstów syryjskich W. Cureton.<sup>6</sup> Teksty Phillipsa (dalej — P) i Curetona (C) zgadzają się dość dobrze ze sobą, wyjąwszy drobne różnice, które zostaną zasygnalizowane w przekładzie. Inny, mocno uszkodzony fragment zawierający samą korespondencję został wydany przez I. H. Halla w 1884 r.<sup>7</sup> Jak się jednak okazuje fragment ten zawiera tekst zgodny z syryjskim przekładem listów

---

<sup>1</sup> Syr. mallepānūtā d-'addaj šeliḥā — dosłownie: „nauczanie (działalność nauczycielska) apostoła Addaja”.

<sup>2</sup> Zob. M. Starowieyski, *Apokryficzna korespondencja króla Abgara z Chrystusem*, SThV 15:2, 1977, s. 177—200.

<sup>3</sup> NA zawarta jest na fol. 1v—33r rękopisu nr 4 sirijskiej nowej serii. Opis rękopisu w: N. V. Pigulëvskaja, *Katalog sirijskich rukopisëj Lëningrada*, Palëstinskij Sbornik 6 (60), 1960, s. 140 nn.

<sup>4</sup> G. Phillips, *The Doctrine of Addai the Apostle with an English Translation and Notes*, London 1876. Fragmenty tekstu Phillipsa wydał (wraz z wokalizacją, której oryginał nie zawiera) C. Brockelmann w chrestomatii do swej *Syrische Grammatik*, Leipzig 1965<sup>8</sup>, s. 12\*—21\*.

<sup>5</sup> Są to BM 14654, tylko fol. 33, z V w., i BM Add 14644, fol. 1—9, z VI w. (w 4 fragmentach).

<sup>6</sup> W. Cureton, *Ancient Syriac Documents Relative to the Earliest Establishment of Christianity in Edessa...*, London 1864, repr. Amsterdam 1967, s. 5—23 (tekst syr.), 6—23 (przekład ang.).

<sup>7</sup> I. H. Hall, *Syriac Version of Epistle of King Abgar to Jesus*, Hebraica 1, 1884—85, s. 232—235.

w wersji podanej przez Euzebiusza w jego *Historii Kościoła*. Jako niezgodny z naszym utworem zostanie tu pominięty.

Na utwór składają się następujące części:

- wstęp mówiący o wysłaniu posłańców edesseńskich do Chrystusa;
- list Abgara;
- odpowiedź Jezusa;
- nauki Addaja głoszone w Edessie, a zawarte w 3 mowach: 1. mowa wobec króla i dworu, w której zawarta jest też legenda o znalezieniu krzyża; 2. właściwa nauka Addaja, tj. jego mowa misyjna głoszona wobec całego miasta, wynikiem której stało się nawrócenie większości jego mieszkańców i organizacja gminy chrześcijańskiej w Edessie i jej okolicach; 3. upomnienia skierowane do kleru Edessy;
- korespondencja Abgara z Tyberiuszem dotycząca ukarania Żydów winnych ukrzyżowania Chrystusa;
- fragment końcowy mówiący o losach bezpośrednich następców apostoła, duchowych przywódców gminy edesseńskiej;
- kolofon podający imię autora.

Celem powstania utworu była niewątpliwie chęć dorobienia genealogii apostołskiej dla kościelnej hierarchii Edessy, która w IV w. była niekwestionowanym centrum chrześcijaństwa syryjskiego.

W swej obecnej formie utwór pochodzi najprawdopodobniej z przełomu IV i V w.<sup>8</sup>, zawiera jednak materiały wcześniejsze. Jego trzonem jest apokryficzna korespondencja Abgara z Jezusem. Nie wiemy dokładnie, kiedy, gdzie i przez kogo został ona spisana, jednakże rozumując na zasadzie *is fecit cui prodest* powstanie jej należy wiązać ze środowiskiem kleru edesseńskiego. Po raz pierwszy występuje ona w pisanej w latach 311—324 *Historii Kościoła Euzebiusza* (I, 13), który podaje, że przełożył ją z oryginalnych dokumentów wydobytych z archiwum w Edessie. Wydaje się prawdopodobnym (hipoteza W. Bauera<sup>9</sup>), że „pobożni fałszerze” edesseńscy podsunęli ją po prostu Euzebiuszowi jako autentyczną. Opublikowanie jej bowiem w samej Edessie mogło napotkać na sprzeciw, jako że przedrzymska historia Osroeny nie była jeszcze wówczas całkiem zapomniana. Użytkawszy dzięki Euzebiuszowi szeroki rozgłos w świecie chrześcijań-

<sup>8</sup> Por. Starowieyski, dz. cyt., s. 184, tj. między wizytą Egerii w Edessie w 384 r., która nie wspomina o portrecie Chrystusa namalowanym przez Channana (por. przekład) a powstaniem *Historii Ormian Mojżesza Chorenaci* w 471 r., który wie o portrecie.

<sup>9</sup> W. Bauer, *Abgarsage*, w: E. Hennecke — W. Schneemelcher, *Neutestamentliche Apokryphen in deutscher Übersetzung*, Tübingen<sup>3</sup>, Bd. I, s. 327, i szerzej: idem, *Rechtgläubigkeit und Ketzerei im ältesten Christentum*, Tübingen 1934, s. 6—48.

skim, korespondencja ta „wróciła” do Edessy, gdzie została zaakceptowana. Nie bez znaczenia zapewne był tu autorytet uczonego historyka.

Konsekwencją tego rozgłosu było i to, że podniosły się głosy kwestionujące autentyczność listów. Tradycja chrześcijańska nie mówi bowiem nic o tym, że Jezus pozostawił teksty pisane. Gdyby to miało miejsce, byłyby one z pewnością szeroko znane. Krytyka ta znalazła później wyraz w tym, że oba listy zostały uznane za apokryfy.<sup>10</sup> Wątpliwości te musiały być choć częściowo wzięte pod uwagę w Edessie, stąd przy dalszym redagowaniu materiału list Chrystusa stał się odpowiedzią ustną, która dopiero w trakcie jej relacjonowania przez posłańca na dworze Abgara została zapisana.

Innym dodatkiem w stosunku do tekstu euzebiańskiego było błogosławieństwo Edessy przez Jezusa wraz z przyrzeczeniem, że miasto nie zostanie nigdy opanowane przez wrogów. To właśnie ten dodatek przyczynił się do popularności tekstu. Zaczęto go używać jako talizmanu chroniącego miasto i w takiej funkcji jest on już znany Egerii, która odwiedziła Edesę w 384 r.<sup>11</sup>

W dalszym ciągu rozwoju legendy zaczęły powstawać teksty z jednej strony włączające fragmenty o charakterze magicznym<sup>12</sup>, z drugiej zaś rozwijające wątki wokół głównych postaci utworu — Abgara i Addaja. Ten drugi rodzaj, do którego należy Nauka Addaja, zasymilował także inne legendarne opowieści. Zalicza się do nich występująca tutaj historia odnalezienia krzyża przyjęta we wtórnej syryjskiej wersji<sup>13</sup>, gdzie rolę cesarzowej Heleny odgrywa żona cesarza Klaudiusza — Protonike, której postać pasuje chronologicznie do całości relacji zawartej w tekście.

Dla nadania większej wiarygodności utworowi został doń dołączony kolofon przypisujący autorstwo całości skrybie Labbubnie, synowi Sennaka. Wydaje się jednak, że jest to tylko próba naśladowania rzeczywistych kolofonów spotykanych w dokumentach w archiwum Edessy.<sup>14</sup>

Nauka Addaja jako źródło do wprowadzenia chrześcijaństwa do Edessy nie może być oczywiście uważana za wiarygodną. Nie można też za taką uważać jeszcze do niedawna rozpowszechnionej opinii

<sup>10</sup> W *Dekretach pseudogelazjańskich* V, 8, 1—2, por. ANT s. 52.

<sup>11</sup> *Itinerarium* 19, 8—9, por. P. Devos, *Egérie à Edesse. S. Thomas l'Apôtre. Le roi Abgar*, ABol 85, 1967, s. 394n.

<sup>12</sup> Por. E. Kirsten, *Edessa*, R Ch IV, 1959, szp. 589nn, Starowłeczyński, dz. cyt., 187n; tłumaczony tu z greki tekst na s. 196—200 należy właśnie do tej kategorii.

<sup>13</sup> Por. N. Pigulevsky, *Invention de la Croix*, „Revue de l'Orient Chrétien”, 26, 1927—28, s. 319—325.

<sup>14</sup> Por. kolofon pierwszej lemmy *Kroniki Edessy*, wyd. I. Guidi, CSCO, ser. Syr. 3:4, Parisiis 1903, s. 3 — textus, s. 4 — versio.

o Osroenie jako pierwszym kraju chrześcijańskim.<sup>15</sup> Opinia ta była bowiem oparta na założeniu, że jądrem historycznym legendy Abgara jest rzeczywisty fakt przyjęcia chrześcijaństwa przez Abgara VIII Wielkiego (177—212), znanego skądinąd jako „święty mąż”. Nie oznacza to jednak, że chrześcijaństwo pojawiło się w Edessie po Abgarze Wielkim. Przeciwnie, coraz powszechniej uważa się — choć na innych podstawach — że sięga ono okresu apostołskiego.<sup>16</sup>

Mimo swych wszystkich braków, licznych anachronizmów<sup>17</sup>, niekonsekwencji, naiwności i błędów logicznych, NA zawiera wiele interesującego materiału, np. z punktu widzenia historii dogmatów czy historii liturgii, który — jak się wydaje — nie został w pełni zanalizowany w trakcie dotychczasowych badań.

NA posiada również — na co dotąd zupełnie nie zwrócono uwagi — walory literackie, oczywiście według orientalnych kryteriów estetyki. Utwór osiąga je dzięki specjalnym środkom stylistycznym. Mamy tu na myśli liczne powtórzenia, pleonazmy, a zwłaszcza nagromadzenie synonimów, tak rzeczowników, jak przymiotników czy czasowników (np. „cuda i rzeczy przedziwne” czy „czcić i cześć oddawać”). Wydaje się, że mamy tu do czynienia z przejawem tego samego poczucia estetyki, które dochodzi również do głosu w poezji starohebrajskiej w tzw. parallelismus membrorum.

Przekładu dokonano z tekstu Phillips'a z uwzględnieniem ważniejszych zmian i dodatków tekstu Curetona. Wokalizacja imion własnych jest konwencjonalna.

#### NAUKA APOSTOŁA ADDAJA

*List króla Abgara, syna króla Ma'nu, (o tym) jak<sup>1</sup> go wysłał do Pana naszego do Jerozolimy, (o tym) jak przybył do Edessy apostoł Addaj, i co mówił głosząc swe posłanie, a także o tym, co przykazał, gdy odchodził z tego świata, tym, którzy otrzymali odeń kapłaństwo<sup>2</sup>.*

<sup>15</sup> Por. Gomperz H., *Hat es jemals in Edessa christliche Könige gegeben?* „Archaeologisch-epigraphische Mitteilungen aus Oesterreich-Ungarn”, 11, 1896, s. 154—157. Nie pozwala na to także negatywne świadectwo *Kroniki Edessy*, która podaje inne fakty z historii chrześcijaństwa w mieście.

<sup>16</sup> Por. W. Witakowski, *Geneza chrześcijańskiej kultury syryjskiej*, SThV 16:1, 1978, s. 134—138.

<sup>17</sup> Np. autor nie może się powstrzymać od nazywania cesarza rzymskiego „naszym panem”, choć w okresie Abgara V Edessa należała do partyjskiej strefy wpływów, por. J. B. Segal, *Edessa „the Blessed City”*, Oxford 1970, s. 22.

<sup>1</sup> Dosłownie: „kiedy”.

<sup>2</sup> Dosłownie: „ręka kapłaństwa” (passim).

W roku 343 panowania Greków<sup>3</sup>, za panowania pana naszego cesarza rzymskiego Tyberiusza i za panowania króla Abgara<sup>4</sup>, syna króla Ma'nu, dnia 12 miesiąca teszrin pierwszego<sup>5</sup>, posłał Abgar Czarny Marihawa i Szamszygrama, czcigodnych dostojników swego królestwa, a wraz z nimi Channana, zaufanego archiwariusza<sup>6</sup>, do miasta zwanego Eleuteropolis — po aramejsku zaś — Bet Guwrin<sup>7</sup> — do czcigodnego Sabinosa, syna Eustorgiosa, namiestnika pana naszego cesarza, tego który zarządzał Syrią, Fenicją, Palestyną i całym krajem Mezopotamii<sup>8</sup>. Przynieśli mu oni listy dotyczące spraw królestwa. Gdy przybyli doń, przyjął ich z radością i honorami. Zostali u niego 25 dni, on (zaś) napisał im odpowiedź na listy i odesłał ich do króla Abgara.

Wyszedszy odeń ruszyli w drogę kierując się w stronę Jerozolimy. Zobaczyli (tam) wielu ludzi, którzy szli z daleka aby ujrzeć Chrystusa, rozeszła się bowiem (aż) do dalekich krajów wieść o Jego czynach cudownych. Gdy Marihaw, Szamszagram i Channan archiwariusz zobaczyli tych ludzi, także oni udali się wraz z nimi do Jerozolimy. Przybywszy do Jerozolimy ujrzeli Chrystusa i radowali się razem z tłumami, które mu towarzyszyły. Lecz widzieli także Żydów stojących w grupach i zastanawiających się jak z Nim postąpić. Byli bowiem zakłopotani widząc, że wielu ludzi spośród nich wyznaje Go. Pozostali tam — w Jerozolimie — 10 dni, a Channan archiwariusz zapisał wszystkie czyny Chrystusa, które widział, a także inne, których ten był dokonał zanim tam przybyli. Potem ruszyli w drogę, przyeszli do Edessy i stawili się przed królem Abgarem, ich panem, który ich wysłał. Wręczyli mu odpowiedź na listy, którą przynieśli ze sobą.

<sup>3</sup> Tj. według ery Seleukidów = 31/32 po Chr. Korespondencja Abgara z Jezusem według Euzebiusza, Hist Eccl. I, 13, 21, miała miejsce w 340 r. Sel, tj. 28/29 po Chr.

<sup>4</sup> Chodzi tu o Abgara Czarnego, władcę Osroeny (której stolicą była Edessa) w latach 4 przed Chr. — 7 po Chr. i powtórnie 13—50 po Chr.

<sup>5</sup> Pierwszy miesiąc roku syryjskiego = październik.

<sup>6</sup> Syr. *ḫabulārā* z łac. *tabularius*, był to jednak w Edessie dość wysoki urząd, por. Segal, dz. cyt., s. 22, który proponuje: „secretary”. „Zaufany” — słowo można też pojmować jako tytuł wysokiego urzędnika, syr. *šarrir*, por. Segal, tamże.

<sup>7</sup> Bet Guwrin (dziś Beit Guvrin w połowie drogi między Aszkelonem a Hebronem) zostało nazwane „Miastem Wolności” dopiero od nadania mu przywilejów przez Septymiusza Sewera (193—211); mamy więc w tekście do czynienia z nieświadomym anachronizmem.

<sup>8</sup> Inny anachronizm: Rzym nie dysponował jeszcze wówczas żadnymi posiadłościami za Eufratem; pierwszy, efemeryczny zresztą podbój Mezopotamii przez Rzym miał miejsce za Trajana (w 116 r.).

Gdy listy zostały odczytane zaczęli opowiadać królowi wszystko co widzieli i wszystko, co Chrystus czynił w Jeruzolimie. Zaś Channan archiwariusz odczytał mu wszystko, co zapisał był a co przyniósł ze sobą. Słuchając tego król Abgar dziwił się i zdumiewał, a także jego dostojnicy, którzy przy nim byli obecni. Rzekł do nich Abgar: „Nie ludzkie są to moce, lecz boskie, nikt bowiem nie może wskrzeszać zmarłych prócz samego Boga”.

Zaprzagnął więc sam Abgar udać się do Palestyny, by na własne oczy zobaczyć wszystko, co robił Chrystus. Ponieważ jednak nie mógł przekroczyć (granicy) kraju Rzymian, który doń nie należał, tak aby nie stało się to przyczyną zagorzałej wrogości, napisał list do Chrystusa i posłał go przez Channana archiwariusza. Ten wyruszył z Edessy 14 adar i przybył do Jeruzolimy we środę 12 nisan.<sup>9</sup> Znalazł Chrystusa w domu dostojnika żydowskiego Gamaliela. Odczytano mu list, który brzmiał następująco: „Abgar Czarny do Jezusa, dobrego lekarza, który pojawił się w mieście Jeruzolimie; memu Panu — pozdrowienie.

Usłyszałem o Tobie i Twojej działalności uzdrowicielskiej (o tym), że nie leczysz lekami ani korzeniami, lecz (że jedynie) Twym słowem ślepych wzrok przywracasz, sprawiasz, że chromi chodzą, trędowatych oczyszczasz, głuchym słuch przywracasz<sup>10</sup>, również duchy (nieczyste wyprowadzasz<sup>11</sup>), Twym słowem lunatyków i opętanych uzdrawiasz, nawet zmarłych wskrzeszasz. Gdy więc usłyszałem o tych wielkich cudach, których dokonujesz, uznałem, że albo Bogiem jesteś, który zstąpił z nieba i czyni to, albo też Synem Bożym, który wszystko to czyni. Dlatego napisałem, ja, który Ci cześć oddaję, prosząc, byś przybył do mnie i wyleczył mnie z pewnej dolegliwości, na którą cierpię, jako że uwierzyłem w Ciebie.

A słyszałem też, że Żydzi szemrzą przeciw Tobie i prześladują Cię, a także to, że zamierzają wyrządzić Ci krzywdę chcąc Cię ukrzyżować. Władam małym, lecz pięknym miastem — starczy ono dla dwóch, by w nim (mogli) mieszkać w spokoju”.

Gdy Jezus otrzymał (ten) list w domu arcykapłana żydowskiego rzekł do Channana archiwariusza: „Idź i powiedz (to oto) twemu panu, który cię przysłał do mnie: Błogosławiony jesteś, bo choć mnie nie widziałeś, uwierzyłeś we mnie. Napisane jest bowiem

<sup>9</sup> Adar, nisan — 6. i 7. miesiąc roku syryjskiego = marzec, kwiecień.

<sup>10</sup> Por. Mt 11, 5; Łk 7, 22.

<sup>11</sup> „nieczyste wyprowadzasz” — uzupełnione wg tekstu syryjskiego *Historii...* Euzebiusza (*The Ecclesiastical History of Eusebius in Syriac*, ed. by W. Wright and N. McLean, Cambridge 1898, s. 52).

o mnie, że ci, którzy mnie zobaczą nie uwierzą we mnie, ci zaś którzy mnie nie zobaczą, uwierzą we mnie.<sup>12</sup> (Co się zaś tyczy) tego, żeś napisał do mnie, bym przybył do ciebie, (odpowiadam): To po co zostałem tu przysłany jest już teraz zakończone, a ja wstępuję do mego Ojca, który mnie wysłał. (Lecz) kiedy już wstąpię do Niego, wyprawię do ciebie jednego z mych uczniów, który wyleczy chorobę na którą cierpisz, (ciebie) uzdrowi, a każdego, kto jest z tobą przywróci życiu wiecznemu. Miasto twoje niech będzie błogosławione, a żaden wróg niech nigdy go nie opanuje”<sup>13</sup>.

Wysłuchał<sup>14</sup> Channan archiwariusz tego co powiedział mu Jezus, a jako że był malarzem królewskim namalował portret Jezusa w wyszukanych kolorach i zabrał ze sobą do króla Abgara swego pana. Król Abgar ujrzawszy ten portret ucieszył się bardzo i umieścił go z wielką czcią w jednym z swych pałacowych budynków. Channan archiwariusz opowiedział mu wszystko co usłyszał był od Jezusa, zaś jego słowa były zapisywane.

A potem, już po wniebowstąpieniu Chrystusa, wysłał do Abgara Juda Tomasz apostoła Addaja, jednego z 72 apostołów.<sup>15</sup> Gdy Addaj przybył do miasta Edessy zamieszkał w domu Tobiasza syna Tobiasza, Żyda, który pochodził z Palestyny. Gdy wieść o nim rozeszła się po całym mieście, jeden z dygnitarzy Abgara imieniem Abdu syn Abdu, należący do możnowładców zasiadających w radzie<sup>16</sup> Abgara, przyszedł do króla i oznajmił (mu) o Addaju (co następuje): „Oto przybył i mieszka tu wysłannik, o którym powiadomił cię Jezus (słowami): Wyślę do ciebie jednego z mych uczniów”. Gdy Abgar dowiedział się o tym, a także o wspaniałych cudach (czynionych przez) Addaję i zadziwiających uzdrowieniach, których dokonał, utwierdził się w przekonaniu, że jest to naprawdę ten, o którym go powiadomił

<sup>12</sup> J 20, 29.

<sup>13</sup> Błogosławieństwa tego brak jeszcze w przekazie Euzebiusza. Dodane zostało prawdopodobnie po klęsce Juliana w wojnie z Persją (363), kiedy Edessa uniknąwszy losu sąsiedniej Nisibis nie została zdobyta. Por. Segal, dz. cyt., s. 73—75. Idea nietykalności miasta znana jest Egerii, która w swej pielgrzymce odwiedziła Edesę w 384 r.; por. P. Devos, *Egérie à Edesse. S. Thomas l'Apôtre. Le roi Abgar*, AB 85, 1967, s. 394 n; Starowieyski, dz. cyt., 182 n 22.

<sup>14</sup> Dosłownie „zobaczył” — użyte synestetycznie.

<sup>15</sup> Łk 10, 1; tekst syr. używa słowa *šihā* — „apostoł” wymiennie z *talmidā* — „uczeń”, tym samym Dwunastu i Siedemdziesięciu Dwóch można nazywać w języku syr. tymi samymi terminami.

<sup>16</sup> „Rada” — według poprawki tekstu syr. przez Brockelmann, dz. cyt., s. 16\*, 20.



Jezus (mówiąc): „Gdy wstąpię do nieba wyślę do ciebie jednego z mych uczniów, by wyleczył twą dolegliwość”.

Zawezwał więc Abgar Tobiasza i rzekł doń: „Słyszałem, że pewien mąż potężny przybył i zamieszkał w twym domu. Przeprowadź go do mnie na górę. Może dzięki niemu pojawi się dla mnie nadzieja na szczęśliwe wyleczenie.”

Następnego dnia wstał Tobiasz wcześniej, wziął ze sobą apostoła Addaja i zaprowadził go na górę do Abgara, zaś Addaj wiedział, że z mocą boską został doń posłany. Gdy Addaj przybył na górę i wszedł do Abgara, stali przy nim jego dygnitarze. A w chwili gdy wchodził doń ukazało się Abgarowi zadziwiające widzenie twarzy Addaja. W momencie, gdy Abgar zobaczył to widzenie, upadł i oddał cześć Addajowi. Wszystkich, którzy przy nim stali ogarnęło wielkie zdziwienie, nie widzieli bowiem wizji, jaka ukazała się Abgarowi.

Potem rzekł Abgar do Addaja: „Zaprawdę tyś jest uczniem Jezusa, tego męża potężnego, Syna Boga, który mnie powiadomił (w tych słowach): Wyślę do ciebie jednego z mych uczniów, (który przyniesie ci) uzdrowienie i życie.” Odrzekł mu Addaj: „Jako że już wcześniej uwierzyłeś w Tego, kto mnie wysłał do ciebie, z tego właśnie powodu znalazłem się tu u ciebie, a skoro wcióż wierzysz weń, otrzymasz wszystko wedle twej wiary w Niego.” Rzekł doń Abgar: „Uwierzyłem weń do tego stopnia, że chciałem wziąć ze sobą wojsko, pójść i rozgromić Żydów, którzy Go ukrzyżowali, lecz ponieważ kraj ten należy do Rzymian, powstrzymałem się ze względu na traktat pokojowy zawarty przeze mnie, podobnie jak dawniej przez mych przodków, z moim panem cesarzem Tyberiuszem.” Rzekł doń Addaj: „Pan mój postąpił wedle woli Ojca swego. Spełniwszy wolę swego Rodzica, wzniósł się doń i siedzi wraz z Nim w chwale, w której był od wieków.” Rzekł doń Abgar: „Wierzę zarówno w Niego, jak i w Jego Ojca.” Rzekł mu Addaj: „Skoro taka jest twoja wiara, kładę mą rękę na tobie w imię Tego, w którego uwierzyłeś.” I w tym samym momencie, gdy położył nań swą rękę został (Abgar) uleczony z choroby, na którą długo cierpiał.

Zdziwił się Abgar i zdumiał, bowiem tak jak słyszał o tym co robił Jezus uzdrawiając, tak też i Addaj czynił — uzdrawiał bez żadnego lekarstwa, (samym) imieniem Jezusa. Także Abdu syn Abdu, który miał podagrę, podszedł doń ze swymi (chorymi) nogami, a Addaj położywszy na niego rękę wyleczył go, tak że nie miał już podagry. Również w całym mieście dokonywał wspólnych uzdrowień okazując tym, że ma zadziwiające moce.

Rzekł doń Abgar: „Teraz kiedy każdy wie, że czynisz prze-

dziwne rzeczy mocą Jezusa Chrystusa, tak że zdumieni jesteście moimi czynami, chcę oto być opowiedział nam o wystąpieniu Chrystusa — jakie ono było — i o mocy Jego wspaniałej i cudach, które jak słyszeliśmy czynił, a które ty wraz z resztą twych towarzyszy widziałeś”<sup>17</sup>. Rzekł doń Addaj: „Nie omieszkam tego głosić, bowiem po to właśnie zostałem tu przysłany, bym mówił (o tym) i nauczał każdego, kto jak ty zechce uwierzyć. Zbierz mi na jutro całe miasto a zasieję w nim słowo życia kazaniem, które wygłoszę przed wami o wystąpieniu Chrystusa — jakie ono było i o Jego mocy wspaniałej; o tym kto Go posłał, po co i jak Go posłał; o Jego mocy, czynach zadziwiających i wspaniałych tajemnicach Jego wystąpienia, które głosił na świecie; o prawdziwości Jego posłania; (o tym) jak i dlaczego umniejszył się i poniżył swą boskość najwyższą poprzez ciało<sup>18</sup>, które przybrał; (o tym) jak został ukrzyżowany i zstąpił do otchłani<sup>19</sup>, gdzie przełamał zamknięcie, które nigdy nie było otwarte, a umarłych przywrócił życiu poprzez swą śmierć. Zstąpił sam, lecz wraz z wieloma<sup>20</sup> wznosił się do swego Ojca otoczonego chwałą, wraz z którym istniał zawsze w jednej boskości najwyższej”.

Rozkazał Abgar, by dano Addajowi srebra i złota. Na to Addaj rzekł doń: „Jakże możemy wziąć coś, co nie jest nasze, gdy oto porzuciliśmy — tak jak nasz Pan nam przykazał — to co nasze było?”<sup>21</sup> Rozkazano nam, byśmy bez sakiew i bez toreb<sup>22</sup>, lecz dźwigając krzyże na własnych barkach<sup>23</sup> głosili Jego posłanie po całym świecie — (bo przecież) cały świat odczuł z cierpieniem Jego ukrzyżowanie, które stało się dla nas, dla zbawienia wszystkich ludzi.”

I opowiadał królowi Abgarowi w obecności jego dostojników i dygnitarzy, Augustyny, matki Abgara i Szalmat, córki Mihrdata, żony Abgara, o znakach Pana naszego, o rzeczach przedziwnych i cudach wspaniałych, których dokonywał; o Jego boskich triumfach i o wniebowstąpieniu Jego do Ojca; (o tym) jak wtedy, gdy doń wstąpił, nabrali władz i mocy, którą to on (Addaj) uzdrowił Abgara i Abdu syna Abdu, drugą (osobę) jego królestwa. Dalej (opowiadał o tym), jak (Jezus) dał mu poznać, że objawi się u kresu czasu i u końca wszystkich stworzeń, przy

<sup>17</sup> C: „wraz z uczniami, twymi towarzyszami”.

<sup>18</sup> C: „poprzez naturę ludzką”.

<sup>19</sup> Dosłownie: „do domu zmarłych”.

<sup>20</sup> Mt 27, 52.

<sup>21</sup> Mt 19, 27; Mk 10, 28; Łk 18, 28.

<sup>22</sup> Łk 22, 35.

<sup>23</sup> Mt 10, 38; Mk 8, 34.

wskrzeszeniu i zmartwychwstaniu przysłym, które nastanie dla wszystkich ludzi; (także o) rozdziale między jagniętami a kozłętami i między wiernymi a niewiernymi.

Powiedział im (Addaj): „Ponieważ brama życia jest ciasna, a droga prawdy jest wąska, dlatego niewielu jest wiernych prawdzie<sup>24</sup>, niewiara zaś cieszy szatana. Stąd wielu jest kłamców, którzy zwodzą widzących. Bo gdyby nie to, że dobry ma być koniec dla ludzi wierzących, Pan nasz nie zstąpiłby z niebios, nie przeszedłby przez narodziny i przez cierpienie śmierci, ani też nas samych by nie wysłał, abysmy się stali jego głosicielami i kaznodziejami. To, cośmy widzieli, że robił, i słyszeli odeń, jak nauczał, głosimy każdemu wiernie, byśmy się nie stali fałszerzami prawdy Jego posłania. I nie dość na tym, bo pokazujemy i głosimy także to, co miało miejsce w Jego imię po Jego wniebowstąpieniu. Opowiem wam (teraz) o tym co było i co zdarzyło się ludziom takim jak wy (którzy) uwierzyli w Chrystusa, iż jest On Synem Boga żywego.

Protonike, żona cesarza Klaudiusza, którego Tyberiusz uczynił drugą (osobą) swego królestwa, kiedy wyprawiał się na wojnę przeciw Hiszpanom, gdy ci zbuntowali się przeciw niemu — (otóż) kobieta ta zobaczywszy znaki, cuda i czyny zadziwiające, które Szymon, jeden z uczniów, czynił imieniem Chrystusa — wyrzekła się pogaństwa swych przodków, w którym tkwiła i bożków pogańskich, które czciła, a uwierzyła w Chrystusa, Pana naszego. Oddawała mu cześć, wychwalała wraz z tymi, którzy towarzyszyli Szymonowi i považała go wielce. Później zapragnęła też zobaczyć Jerozolimę i miejsca gdzie działy się cuda Pana naszego. Powstała ochoczo i udała się z Rzymu do Jerozolimy wraz z dwoma synami i córką dziewicą. Gdy wkraczała do Jerozolimy miasto wyszło na jej spotkanie i przyjęło ją z wielkimi honorami jak się to należało królowej, Pani wielkiego kraju — państwa rzymskiego. Zaś Jakub, który był mianowany przywódcą i zwierzchnikiem w kościele, któryśmy tam zbudowali, gdy usłyszał dlaczego tam przybyła, powstał i udał się do niej. Wszedł do niej tam gdzie mieszkała, to jest do wielkiego pałacu królewskiego króla Heroda. Gdy ujrziała go przyjęła go z wielką radością, podobnie jak (wcześniej) Szymona Kefasa. A on podobnie jak Szymon czynił wobec niej uzdrowienia i cuda. Rzekła doń: „Pokaż mi Golgotę, na której został ukrzyżowany Chrystus, drzewo Jego ukrzyżowania, na którym został powieszony przez Żydów, i grób w którym został złożony.” Odrzekł jej Ja-

<sup>24</sup> Mt 7, 14.

Jakub: „Te trzy rzeczy, które Wasza Królewska Mość chce zobaczyć są w rękach Żydów. Oni je posiadają i nie pozwalają, byśmy chodzili tam modlić się przed Golgotą i grobem. Nie chcą nam też wydać drzewa Jego ukrzyżowania. I nie dość na tym, bo także wielce nas prześladują, byśmy nie mogli głosić i wieścić posłania w imię Chrystusa. Wiele też razy zamykali nas w więzieniu.”

Królowa zaraz po wysłuchaniu tego wydała rozkaz i przyprowadzono do niej przełożonych i zwierzchników żydowskich: kapłana Oniasza syna Annasza, Gedeliasza syna Kajfasza<sup>25</sup> i Jehudę syna Abszaloma. Rzekła im: „Oddajcie Golgotę, grób i drzewo ukrzyżowania Jakubowi i jego ludziom i niech nikt im nie przeszkadza w odprawianiu służb wedle ich zwyczaju.” Tak rozkazawszy kapłanom powstała by pójść zobaczyć owe miejsca, a także by przekazać to miejsce Jakubowi i jego ludziom. Potem weszła też do grobu i znalazła w nim trzy krzyże — jeden Pana naszego i dwa owych łotrów, którzy wraz z Nim zostali ukrzyżowani po Jego prawicy i lewicy. Gdy wchodziła do grobu wraz ze swymi dziećmi w tej samej chwili jej córka dziewczica upadła i zmarła, mimo, że nic ją nie bolało, nie była chora, ani nie było żadnej (innej) przyczyny śmierci. Królowa zobaczywszy, że jej córka nagle zmarła, uklękła do modlitwy wewnątrz grobowca i tak mówiła modląc się: „Boże, któryś się ofiarował umrzeć za wszystkich ludzi, któryś został w tym mieście ukrzyżowany i w tym grobie złożony, i jako Bóg przywracający wszystkim życie powstałeś i podniosłeś wielu wraz z sobą — (nie pozwól), żeby dowiedzieli się Żydzi winni ukrzyżowania (o tym, co się stało), ani też poganie błędzący, których bożków, posągów i kultów się wyrzekłam, by nie patrzyli szyderczo na mnie mówiąc: „Wszystko to, co się jej przydarzyło, stało się dlatego, iż wyparła się bogów, których czciła (a zaczęła) wyznawać Chrystusa, którego nie знаła i poszła oddać Mu cześć w miejscu Jego grobu i ukrzyżowania.” I choć ja, Panie mój, nie jestem godna, byś mnie wysłuchał, gdyż oddawałam cześć rzeczom stworzonym miast Tobie — Ty zlituj się, by nie bluźniono Twemu czcigodnemu imieniu w tym miejscu, tak jak bluźniono Ci przy ukrzyżowaniu”.

A gdy mówiła to w swej modlitwie i powtarzała w bolesnym krzyku w obecności wszystkich, podszedł do niej jej starszy syn

<sup>25</sup> Nawiązanie do postaci z Nowego Testamentu jest próbą historyzacji legendarnego materiału, osadzenia go w historycznym kontekście; „Anasz” — syr. *hannān* (Channan).

i rzekł: „Posłuchaj co ci powiem, Wasza Królewska Mość. Otóż sądzę w mym rozumie i myśli, że nagła śmierć mojej siostry nie była na próżno, lecz że wydarzenie to zadziwiające (miało miejsce) po to, by Bóg poprzez nie był chwalony, nie zaś po to, by bluźniono Jego imieniu, jak sądzą ci, którzy usłyszeli o tym. Oto weszliśmy do grobu i znaleźliśmy w nim 3 krzyże, lecz nie wiemy, na którym z nich powieszono Chrystusa. Poprzez śmierć mojej siostry możemy zobaczyć i dowiedzieć się, który krzyż jest Chrystusa, bo Chrystus nie odwraca się od wierzących weń i potrzebujących Go”.

Zaś królowa Protonike, choć dusza jej była bardzo smutna w tym momencie, dostrzegła w swym umyśle, że mądrze, właściwie i słusznie mówi jej syn. Wzięła (tedy) do ręki jeden z krzyży i umieściła (go) na ciele córki, która leżała przed nią. I tak mówiła modląc się: „Boże, który w tym miejscu okazałeś moce zadziwiające — jak (to) słyszeliśmy i (w co) uwierzyliśmy — jeśli Twój jest, Panie mój, ten krzyż i na nim została powieszona przez zuchwalców Twoja natura ludzka, okaż wielką i potężną moc Twojej boskości, która zamieszkała w naturze ludzkiej i przywróć do życia mą córkę, by powstała i by poprzez to sławione było imię Twoje. Gdy dusza jej wróci do ciała niech zawstydzą się Twoi oprawcy, a czciciele Twoi niech się ucieszą”.

Powiedziawszy to odczekała dłuższą chwilę, po czym podniosła ów krzyż z ciała swej córki a położyła (na niej) drugi i tak mówiła modląc się: „Boże, przez którego skinienie istnieją święty i stworzenia, który zapragnąłeś życia dla wszystkich ludzi zwracających się do Ciebie i nie odwracasz się od prośby potrzebujących Cię — jeśli Twoim jest, Panie, ten krzyż, okaż moc Twych triumfów, jak to masz w zwyczaju i przywróć do życia mą córkę, by powstała. Niech zawstydzą się poganie czcący Twe twory miast Ciebie, a wierni i spolegliwi niech Ci dziękczynią chwalać Cię wobec tych, którzy Ciebie się wypierają”.

Odczekawszy po tym dłuższą chwilę zabrała drugi krzyż z córki swej, wzięła zaś krzyż trzeci i położyła go na niej. A gdy zamierzała wnieść oczy ku niebu i otworzyć usta do modlitwy — w tejże chwili, w momencie równym mgnieniu powieki oka, gdy tylko krzyż ten dotknął ciała jej córki, ona nagle ożyła, powstała i zaczęła chwalić Boga, który wskrzesił ją przez swój krzyż. Zaś królowa Protonike, gdy zobaczyła, jak ożyła jej córka, była bardzo poruszona i przestraszona. I choć wzburzona, chwaliła Chrystusa, wierząc, że jest On Synem Boga żywego. Rzekł do

niej jej syn: „Zobaczyłaś, Pani moja, że gdyby to (wszystko) dziś nie nastąpiło, (mogłoby) się zdarzyć, że zostawilibyśmy krzyż Chrystusa, dzięki któremu ożyła moja siostra, a wzięlibyśmy krzyż jednego z tych lotrów — zabójców i czcilibyśmy (go). Teraz, (gdy) oto zobaczyliśmy (to), uradowaliśmy się, a Chrystus jest chwalony przez to, co zrobił”. Podniosła wtedy krzyż Chrystusa i dała go Jakubowi, by strzeżono go z wielką czcią. Rozkazała też zbudować wielki i wspaniały budynek na Golgocie, gdzie był ukrzyżowany i na grobie, w którym został pochowany, tak aby czczono te miejsca i aby był tam dom na spotkania dla modlitw i (na) zebrania dla nabożeństw.

Gdy królowa ujrzała całą ludność miasta, która zebrała się była, aby obejrzeć to wydarzenie, rozkazała swej córce iść ze sobą do pałacu królewskiego, w którym mieszkała — jawnie, bez zasłony godności jak przystoi królowym, tak aby każdy mógł ją widzieć i chwalić Boga. Lecz tłum Żydów i pogan, który z początku cieszył się i radował, pod koniec bardzo się zasmucił. Byliby zadowoleni, gdyby się to nie zdarzyło. Spostrzegli bowiem, że z tego powodu wielu uwierzyło w Chrystusa, a ponadto widzieli, że po Jego wniebowstąpieniu miało miejsce w Jego imię więcej znaków niż przed wniebowstąpieniem.

Wieść o tym wydarzeniu które miało miejsce, dotarła także do odległych krajów i do mych towarzyszy apostołów, którzy głosili Chrystusa. Nastąpił spokój w kościołach Jerozolimy i miast okolicznych, a zarówno ci, którzy to widzieli, jak i ci, którzy tego nie widzieli chwalili Boga. Gdy królowa wracała z Jerozolimy do Rzymu, każde miasto, do którego przybywała (po drodze) tłoczyło się, by przypatrzeć się jej córce. Kiedy przybyła do Rzymu opowiedziała cesarzowi Klaudiuszowi o tym, co się zdarzyło. Usłyszawszy (to) cesarz rozkazał, by wszyscy Żydzi opuścili kraj Italii.<sup>26</sup> Tymczasem w całym kraju wielu rozgłaszało to wydarzenie. Także Szymonowi Kefasowi opowiedziano o tym, co miało miejsce.

Cokolwiek bowiem robią apostołowie, nasi towarzysze, każdemu otwarcie głosimy, co Chrystus czyni przez nas, by usłyszeli także ci, którzy nie wiedzą, i by przez każdego był nasz Pan sławiony. Wam zaś powtórzyłem to, byście się dowiedzieli i zrozumieli, jak wielką jest wiara chrystusowa dla tych, którzy przyłączą się do niej na trwałe.

Jakub zaś przywódca kościoła Jerozolimy, który na własne oczy widział to zdarzenie opisał je (w liście, który) rozesłał do

<sup>26</sup> Euzebiusz, Hist Eccl II, 18, 9.

apostołów, mych towarzyszy, do miast w krajach ich (działalności). (Inni) apostołowie także opisali i powiadomili Jakuba o wszystkim, co uczynił Chrystus za ich pośrednictwem, a (listy te) zostały odczytane wobec całego zgromadzenia ludu kościoła.”

Król Abgar i jego matka Augustyna, Szalmat, córka Mihrdata, Paqor, Abd-Szymesz, Szamszygram, Abdu, Azzaj, Bar-Kalba i inni towarzysze usłyszawszy to bardzo się ucieszyli. Wszyscy chwaliли Boga i wyznawali Chrystusa. Rzekł król Abgar do Addaja: „Chcę, byś wszystko, co słyszeliśmy dziś od ciebie, a także inne rzeczy opowiedział publicznie przed całym miastem, tak by każdy mógł usłyszeć głoszenie posłania Chrystusa, byśmy zaspokoili (naszą ciekawość) i byśmy trwali w nauce, którą nam przekazujesz. Niech także liczni rozumieją, że słusznie uwierzyłem w Chrystusa, (czemu dałem wyraz) w liście, który doń wysłałem. I niech dowiedzą się, że jest On Bogiem, Synem Bożym, i że ty jesteś Jego prawdziwym i wiernym uczniem i że moc Jego wspaniałą okazujesz czynami wobec tych, którzy chcą weń uwierzyć”.

Następnego dnia rozkazał Abgar Abdu synowi Abdu, temu który został uzdrowiony z przykrewj dolegliwości w nogach by wysłał herolda dla obwieszczenia w całym mieście, aby zebrał się wszystek lud — mężczyźni i kobiety w miejscu zwanym Bet Tywara w przestronnym pomieszczeniu domu Awidy syna Abd-Nachada, i wysłuchał nauki Addaja apostoła: tego co naucza, w czyje imię uzdrawia, jaką mocą czyni znaki i robi cuda. Wtedy bowiem, gdy wyleczył króla Abgara tylko dygnitarze byli przy nim i widzieli, jak słowem Chrystusa go uzdrowił. Wielu lekarzy przecież nie mogło go wyleczyć, zaś mąż obcy wyleczył go wiarą Chrystusa.

A gdy zebrało się całe miasto — mężczyźni i kobiety, tak jak rozkazał król — znaleźli się tam Awida, Lebba, Chafsaj, Bar-Kalba, Labbubna, Chosrawan, Szamszygram, inni podobni im możnowładcy, dygnitarze królewscy, dowódcy, wszyscy żołnierze i (inni) ludzie — rzemieślnicy, Żydzi, poganie, którzy byli w tym mieście, a także cudzoziemcy z miast Soba<sup>27</sup>, Harran i inni mieszkańcy kraju Mezopotamii. Wszyscy stawili się, by wysłuchać nauki Addaja, o którym słyszeli, że jest uczniem Chrystusa ukrzyżowanego w Jerozolimie, w którego imię (Addaj) dokonywał wyleczeń.

Addaj rozpoczął mówiąc do nich tak: „Słuchajcie wszyscy i zro-

<sup>27</sup> Inna nazwa Nisibis.

zumiecie to co do was mówię. Nie jestem lekarzem (używającym) lekarstw i korzeni wedle sztuki ludzkiej, lecz uczniem Jezusa Chrystusa, lekarza dusz udreńczonych i Zbawiciela (do) życia przyszłego, Syna Boga, który zstąpił z nieba, przybrał ciało i stał się człowiekiem, który ofiarował się i został ukrzyżowany za wszystkich ludzi. A gdy został powieszony na krzyżu, ściemniło się słońce na firmamencie. I choć wszedł do grobu — zmartwychwstał. Wyszedł z grobu wraz z wieloma, a ci, którzy strzegli grobu nie widzieli jak zeń wychodził. Zaś aniołowie (z) wysokości byli heroldami i głosicielami Jego zmartwychwstania. On gdyby zechciał — nie umarłby, gdyż On to jest Panem śmierci (która jest) końcem. I gdyby Mu się (tak) nie spodobało nie przybrałby też ciała, jako że On sam jest twórcą ciała. Wola, która poddała Go narodzinom z dziewicy, upokorzyła Go też do cierpienia śmierci. Poniżył majestat swej boskości najwyższej<sup>28</sup>, On, który był u Ojca swego zawsze i od wieczności. O Nim (to) mówili już od dawna prorocy w swych (mowach pełnych) tajemnic odmalowując Jego narodziny, mękę, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie do Ojca i Jego zasiadanie po prawicy. Oto oddają Mu cześć mieszkańcy nieba i ziemi<sup>29</sup>, Jemu, którego zawsze czczono. Bo nawet jeśli Jego wygląd był ludzki, to Jego moc, wiedza i władza były boskie, zgodnie z tym, co nam powiedział: „Oto teraz wychwalany jest Syn Człowieczy, a Bóg, który w Nim jest, sławi Go poprzez cuda i zaszczyt prawicy”<sup>30</sup>. Ciało Jego jest czystą szatą purpurową Jego boskości wspaniałej, w której mogliśmy dostrzec Jego majestat ukryty. Jego więc, Jezusa Chrystusa głosimy i wieścimy a wraz z Nim sławimy Ojca Jego, a także wywyższamy i czcimy Ducha Jego boskości. Rozkazał nam bowiem, byśmy tych, którzy wierzą chrzcili i odpuszczali im grzechy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego<sup>31</sup>.

Również prorocy przed nami mówili tak: „Pan Bóg posłał nas i Ducha swego”<sup>32</sup>. Jeśli bym mówił coś, co nie jest napisane u proroków nie przyjęliby (mych słów) Żydzi, którzy stoją wśród was i słuchają mnie. Jeśli z kolei wymieniałbym imię Chrystusa nad tymi, którzy mają bóle i choroby, a nie odzyskaliby zdrowia poprzez to imię wspaniałe, nie uwierzyliby (ci) czciciele tworu swych rąk.<sup>33</sup> Jeśli więc te sprawy, o jakich mówimy zapisane

<sup>28</sup> Flp 2, 8.

<sup>29</sup> Dosłownie „jest czczony przez dolnych i górnych”.

<sup>30</sup> J 13, 31 n.

<sup>31</sup> Mt 28, 19; Mk 16, 15.

<sup>32</sup> Iz 48, 16.

<sup>33</sup> Chodzi oczywiście o posągi bożków pogańskich.



są w Księgach i u Proroków i (skoro) mogą okazać swe moce uzdrowicielskie na chorych, nikt nie popatrzy na nas bez zrozumienia wiary, którą głosimy — iż Bóg został ukrzyżowany za wszystkich ludzi. A jeśli są tacy, co nie chcą się przekonać do tych słów, niech się zbliżą do nas i niech wyjawią nam, jakie jest ich zdanie, byśmy stosownie do choroby ich umysłu (mogli) im podać lek kurujący, który by wyleczył ich dolegliwość. Bo choć nie byliście obecni przy męce Chrystusa, to jednak widzieliście słońce, które się ściemniło. Musicie więc znać i zrozumieć tę wielką trwożę, jaka zapanowała w momencie Jego ukrzyżowania — Jego, którego posłanie rozprzestrzeniło się po całej ziemi poprzez znaki czynione na całej ziemi przez Jego uczniów — naszych towarzyszy. Oni, którzy byli Hebrajczykami i znali tylko język hebrajski, z którym się urodzili, oto dziś mówią wszystkimi językami, by ci, co są daleko, jak i ci, co są blisko mogli słyszeć i uwierzyć. On bowiem, który w tej okolicy leżącej przed nami poplątał języki śmiałkom, dziś, za pośrednictwem nas prostych i niegodnych z Galilei w Palestynie naucza wiary prawdziwej i pewnej. Także ja, którego (tu) widzicie, pochodzę z Paneas, miejsca gdzie wypływa rzeka Jordan. Zostałem wybrany wraz z moimi towarzyszami, bym był głosicielem tego posłania, którym oto wszędzie rozbrzmiewają krainy, (tak jak i) chwalebny imieniem Chrystusa czcigodnego. Niech więc nikt z was nie uczyni swego rozumu zatwardziałym wobec prawdy i niech nie oddała swego umysłu od słuszności. Nie dajcie się pojąć zakusom zgubnego błędu wypełnionym rozpaczą gorzkiej śmierci. Nie dajcie się opamiętać złym zwyczajom pogaństwa waszych przodków. Nie odsuwajcie się od życia słuszności i prawdy w Chrystusie. Bowiem ci, którzy weń wierzą, będą (również) dla Niego godni zaufania. On to zstąpił do nas w swej łasce, by usunąć z ziemi ofiary pogańskie i libacje<sup>34</sup> przed bożkami, aby nie były więcej czczone rzeczy stworzone, lecz byśmy czcili Jego, Jego Ojca i Jego Ducha Świętego.

Ja zaś obwieszczam oto i głoszę tak jak przykazał mi mój Pan, Jego srebro rzucam oto przed was na stół a ziarno Jego słowa zasiewam w uszach każdego. Ci, którzy zechcą (to) przyjąć, otrzymają godziwą nagrodę za ich wyznanie, ci zaś, którzy nie dadzą się przekonać — na nich strzepuję pył stóp moich<sup>35</sup>, tak jak powiedział mi mój Pan. Zawróćcie więc umiłowani moi ze złych dróg i od niegodziwych czynów. Zwróćcie się ku Niemu, tak jak

<sup>34</sup> Właściwie: „ofiary płynne”.

<sup>35</sup> Mt 10, 14.

On zwrócił się ku wam w swej łasce i litości wielkiej. Nie bądźcie takimi, jak poprzednie, minione pokolenia, które z tego powodu, że zatwardziły swe umysły przed bojaźnią Bożą otrzymały otwarcie karę, aby one same miały nauczkę, zaś te (pokolenia), które przyjdą po nich by zadrżały i zlekły się. Pan nasz przyszedł bowiem na ten świat tylko po to, by nauczyć nas i pokazać nam, że przy końcu stworzeń<sup>36</sup> nastąpi zmartwychwstanie wszystkich ludzi. Wtedy na nich samych odmalowane zostaną ich postęпки, a ciała ich staną się zwojami do zapisywania sprawiedliwości. I nie będzie tam nikogo, kto nie znałby pisma, każdy bowiem w tym dniu będzie czytał zapisy swej księgi, a rachunek swych czynów będzie trzymał w palcach swych rąk. Również niepiśmienni będą znali nowe pismo nowego języka<sup>37</sup> i nikt nie powie do swego towarzysza: „Przeczytaj mi to”. Jedna bowiem nauka i jedno nauczanie rządzić będzie nad wszystkimi ludźmi. Miejcie tę myśl (stałe) odmalowaną przed waszymi oczyma i niech trwa (ona) w waszym umyśle. Bo nawet jeśli w waszym umyśle trwać przestała, to w sprawiedliwości (nadal) trwać będzie. Proście o łaskę u Boga, by wam przebaczył wstrętną bezbożność waszego pogaństwa. Opuściliście bowiem tego, który was stworzył na powierzchni ziemi i sprawia, by Jego deszcz padał, a Jego słońce wschodziło nad wami. Wy zaś zamiast Niego czciliście Jego twory.

Bożki, rzeźbione posągi pogańskie i wszystko, co jest stworzone, a w co wierzycie i co czcicie, gdyby one mogły czuć i rozumieć — za co właśnie je czcicie i honorujecie — powinny by być wam wdzięczne, ponieważ to wy je wyrzeźbiliście, ustawili, umocowali i przybili gwoździami, aby się nie chwiały. Gdyby więc te rzeczy stworzone były świadome czci, jaką wobec nich żywicie, powinny by zawołać do was krzyząc: „Nie oddawajcie czci wam podobnym, którzy tak samo jak wy zostali zrobieni i stworzeni”. Bowiem (to) nie zrobione stworzenia mają być czczone, lecz one (właśnie) mają czcic swego Stwórcę i wychwalać Tego, który je stworzył. Chociaż tutaj (na ziemi) łaska Jego pobłaza zuchwalcom, to jednak tam, w przyszłości Jego sprawiedliwość zażąda zadośćuczynienia od niewiernych.

Widziałem, że to miasto często popadało w będące przeciw Bo-

<sup>36</sup> Syr. *berjātā* — „(rzeczy) stworzone”. C ma *baritā* — „stworzone (l. poj.) stworzenie”, stąd — „świat”. Ponieważ oba teksty nie są wokalizowane, różnica polega tylko na obecności względnie braku ideogramu liczby mnogiej (tzw. *sajāmē*), który w wielu rękopisach syr. bywa pomijany.

<sup>37</sup> Mk 16, 17.

gu pogaństwo. Któż to jest ten Nebo, bożek zrobiony, którego czcicie, czy Bel, którego honorujecie? Oto są wśród was niczym mieszkańcy Harraru, wasi sąsiedzi — czciciele Bat Nikkal, i niczym mieszkańcy Mabbug — Tar'aty i niczym Arabowie — Orła i jak inni wam podobni — Słońca i Księżycy. Nie dajcie się uprowadzić promieniom światła, ani Gwieździe Promiennej<sup>38</sup>, przeklęty jest bowiem u Boga każdy, kto czei rzeczy stworzone. Nawet jeśli są wśród tych stworzeń takie, które są większe od swych towarzyszy, to jednak wciąż są tylko (tworami), takimi jak ich towarzysze, jak (już to) wam powiedziałem. Gorzkim bólem, z którego nie ma wyleczenia jest to, że twory oddają cześć tworom, a stworzenia wychwalają stworzenia. Bowiem tak, jak nie mogą (one) istnieć same przez się, lecz tylko mocą Tego, który jest stworzył, tak i nie mogą być wraz z Nim czczone i honorowane. Błędniestwem jest bowiem zarówno wobec stworzeń (to), że odbierają cześć, jak i wobec Stwórcy, że (w odbieraniu czci) towarzyszą Mu (te) stworzenia, które są obce naturze Jego istnienia.<sup>39</sup> Całe proroctwo proroków i nasze posłanie, które następuje po prorokach (ma na celu to), by nie odbierały czci stworzenia wraz z Twórcą i by ludzie nie byli wprzęgnięci w jarzmo zgubnego pogaństwa. Nie dlatego zakazuję czcić stworzenia, że są widzialne, lecz dlatego, że wszystko, co jest zrobione, czy to widzialne, czy niewidzialne jest stworzone. Zbrodnię okrutną popełnia ten, kto im nadaje chwalebne imię boskości. My oto nie głosimy ani nie czcimy stworzeń takich jak wy, lecz Pana stworzeń. Przecież trzęsienie ziemi, którym wstrząsnął nimi poprzez krzyż<sup>40</sup> świadczy, że istnienie wszystkich, co jest zrobione zależy od mocy Sprawcy, który istniał przed światami i stworzeniami, a którego natura jest niepojęta poprzez to, że nie jest widzialna. Wraz z Ojcem

<sup>38</sup> Bel = Marduk, główny bóg panteonu babilońskiego; Nebo = Nabu, syn Marduka, bóg mądrości i sztuki pisania; Bat-Nik-kal (= Córka Nikkal) (NIN.GAL, sum. „wielka pani”) to babilońska Isztar, czczona w Harranie jako córka Nikkal i Sina (= Księżycy), głównego boga miasta; Tar'ata (= Atargatis, Dea Syria), której kult rozpowszechniony był szczególnie w Mabbug Hierapolis, była Tyche Edessy; kultu Orła, Słońca (nie Mitry) i Gwiazdy Promienistej (= Wenus) są pochodzenia arabskiego. Na temat tych kultów pogańskich por. H. J. Drijvers, *Die Götter Edessas*, w: *Studien zur Religion und Kultur Kleinasiens*, *Festschrift für F. K. Dörner*, Bd 1, Leiden 1978, s. 263—283; tenże, *Cults and Beliefs at Edessa*, Leiden 1980.

<sup>39</sup> „Natura istnienia” syr. *kəjānā d/a-'itūtā*; oba słowa to ważne później terminy teologiczne (*kəjānā* — *fusis*, *'itūtā* — *ousia*), tu najprawdopodobniej użyte jeszcze bez tych specjalnych znaczeń.

<sup>40</sup> Można tłumaczyć też: „trzęsienie ziemi, które wstrząsnęło nimi poprzez krzyż”.

swym jest uświęcony na wysokościach najwyższych, gdyż jest Panem i Bogiem wiecznym.

Oto jest nasza nauka, (którą głosimy) w każdym kraju i stronie świata. A tak było nam przykazane, byśmy głosili (ją) tym, którzy nas słuchają: nie przemocą, lecz prawdą nauki i mocą boską. A znaki w Jego imię świadczą, że nasza wiara jest prawdą i ostoją. Przekonajcie się więc do moich słów i przyjmijcie to co wam powiedziałem i mówię. I abym nie musiał odpowiadać za waszą śmierć<sup>41</sup>, oto powtarzam wobec was upomnienie. Przyjmijcie me słowa i nie lekceważcie (ich). Zbliźcie się do mnie dalecy od Chrystusa i stańcie się bliscy Chrystusowi. Zamiast ofiar i libacji błędnych składajcie Mu odtąd ofiary dziękczynienia.

Cóż to za wielki oltarz zbudowaliście w środku miasta, gdzie wciąż chodzicie składać ofiary diabłom i wylewać demonom. Jeśli nie znacie Pism (czyż) widok samej natury nie uczy was, iż bożki mają oczy, lecz nie widzą. A wy mógący widzieć<sup>42</sup>, przez to, że nie rozumiecie, jesteście tacy sami jak one, które nie widzą i nie słyszą. Na próżno i bezskutecznie natężacie wasze głosy dla głuchych uszu. One jednak nie mogą być obwiniane za to, że nie słyszą, ponieważ z natury są głuche i nieme. Wasza zaś sprawiedliwość jest obciążona takim zarzutem, że nie chcecie zrozumieć nawet tego, co widzicie. Ciemność bowiem błędu zasnuwająca wasze umysły nie pozwala wam osiągnąć światłości niebieskiej będącej zrozumieniem wiedzy. Uciekajcie więc tak jak wam powiedziałem od rzeczy zrobionych i stworzonych, które są bogami tylko z imienia, podczas gdy w swej istocie<sup>43</sup> nie są bogami, a zbliźcie się do Tego, który w swej istocie jest Bogiem od wieków i od zawsze. Nie jest czymś zrobionym, tak jak wasze bożki, ani też nie jest czymś stworzonym czy wykonanym, jak posagi, z których jesteście dumni. Bo chociaż przybrał ciało, jest Bogiem wraz ze swym Ojcem. Stworzenia, które zadrżały poprzez to, że został zabity, i przestraszyły się z powodu Jego śmiertelnego cierpienia świadczą, że (to) On stworzył stworzenia.<sup>44</sup> Nie ze względu na człowieka przecież zadrżała ziemia, lecz ze względu na Tego, który umieścił ziemię na wodzie. I nie ze względu na człowieka ściemniło się słońce na niebie<sup>45</sup>, lecz ze względu na Tego, który uczynił wielkie światła. I nie dzięki człowiekowi zmar-

<sup>41</sup> Według poprawki Th. Nöldeke, *Literarisches Centralblatt für Deutschland* 1876, szp. 639.

<sup>42</sup> C: „wy, którzy macie oczy”.

<sup>43</sup> Dosłownie: „w naturze swej” (syr. *kājānā*, por. przyp. 39).

<sup>44</sup> C: „że On jest Bogiem stwórcą”.

<sup>45</sup> „Na niebie” wg C; P ma „przy krzyżu”.

twychwstali prawi i sprawiedliwi, lecz dzięki Temu, który ustanowił władzę śmierci na początku. I nie przez człowieka rozdarła się zasłona w świątyni Żydów od końca do końca, lecz przez Tego, który im powiedział: „Oto opustoszały jest wasz dom”<sup>46</sup>. Gdyby nie wiedzieli ci, którzy Go ukrzyżowali, że jest On Synem Bożym, nie wywołaliby spustoszenia swego miasta, ani też nie ściągnęliby na siebie nieszczęścia. Nawet, gdyby chcieli odwrócić się od tego wierzenia, to przecież nie pozwoliłyby im (na to) zatrwajające przejawy mocy, które wówczas miały miejsce. A oto dziś, również niektórzy synowie tych, co (Go) ukrzyżowali, są wraz z apostołami mymi towarzyszami, heroldami głoszącymi (Jego) posłanie w całym kraju Palestyny, w Samarii i w całym kraju Filistynów. Pogardzane są bożki pogaństwa, a czczony jest krzyż Chrystusa, zaś ludy i stworzenia wyznają Boga, który stał się człowiekiem.

Skoro już wtedy, gdy Jezus nasz Pan był na ziemi uwierzyliście, że jest On Synem Boga, a zanim usłyszeliście słowo głoszone o Nim uznaliście, że jest Bogiem, (to) teraz, gdy wstąpił do swego Ojca, a wy widzieliście znaki i cuda, które w Jego imię (miały miejsce) i słyszeliście na własne uszy słowo Jego posłania, nikt z was nie powinien wątpić w swym rozumie, że zostanie wam dotrzymana obietnica Jego Błogosławieństwa, którą skierował do was (mówiąc): „Błogosławieniście, którzy uwierzyli we mnie nie widząc mnie. A skoro tak uwierzyliście we mnie, miasto w którym mieszkać będzie błogosławione i żaden wróg nigdy nad nim nie zapanuje.” Nie odwracajcie się już od wiary w Niego, której świadectwa oto słyszeliście i widzieliście, że jest On Synem Czcigodnym, Bogiem Chwalebny, Królem Zwycięskim i Mocą Potężną. W Jego wierze prawdziwej może człowiek osiąść oko<sup>47</sup> prawdziwego rozumu i pojąć, że każdego, kto kłania się stworzeniom dosięgnie sprawiedliwa kara boska.

Wszystko, co wam mówimy, mówimy tak, jak otrzymaliśmy w darze od Pana naszego. Uczymy i pokazujemy, byście posiadli wasze życie i byście nie zatarli waszych duchów w błędzie pogaństwa. Wszedło bowiem światło niebieskie nad światem. On wybrał patriarchów<sup>48</sup>, sprawiedliwych, proroków i rozmawiał z nimi przez objawienie Ducha Świętego. Jest On bowiem Bogiem Żydów, którzy Go ukrzyżowali, zaś poganie błędzący czczą Go również, choć nie wiedząc, bo nie ma innego Boga na niebie i na ziemi. Tak

<sup>46</sup> Mt 22, 38.

<sup>47</sup> C: „oczy”.

<sup>48</sup> Dosłownie: „ojców dawnych / starożytnych”.

oto wyznanie wznosi się ku Niemu z czterech stron świata.<sup>49</sup> Skoro więc uszy wasze słyszały coś, czegoście (nigdy) nie słyszeli, a także oczy wasze widziały, coś, czegoście nigdy nie widzieli, nie bądźcie niesprawiedliwi wobec tego, coście słyszeli i widzieli. Odsuńcie od siebie oporną myśl waszych ojców i uwolnijcie się<sup>50</sup> od jarzma grzechu, który panuje nad wami poprzez libacje i ofiary przed posagami. Zaprzestańcie zatraćania waszych żywotów i waszego daremnego schylania głowy przed bożkami. Posiądźcie nowy umysł, który (jest zdolny) czcić Twórcę a nie dzieło<sup>51</sup>, (i) w którym jest odmalowany obraz słuszności i prawdy Ojca, Syna i Ducha Świętego, byście wtedy uwierzyli i ochrzczili się chwalebnyimi imionami Trójcy.

Oto więc jest nasza nauka i głoszenie nasze. Niewielu uwierzyło w prawdę Chrystusa. Ci co chcą przekonać się do Chrystusa, wiedzą, że wiele razy powtarzałem wam moje słowa, byście się mogli nauczyć i rozumieć to co usłyszeliście. My zaś będziemy się cieszyć z tego, jak rolnik (cieszy się)<sup>52</sup> ze swego pola błogosławionego<sup>53</sup>, a Bóg nasz będzie wychwalany przez wasze nawrócenie się. Jeśli wy będziecie żyli w tym stanie, (to) my, którzy wam to doradzamy nie zostaniemy pozbawieni błogosławionej zapłaty za to. Ufam bowiem, że będziecie błogosławioną ziemią wedle woli Pana Chrystusa. Dlatego zamiast pyłu mych stóp, o którym powiedziano nam, byśmy strzepnęli na miasto, które nie przyjmie naszych słów<sup>54</sup>, oto strzepnąłem dziś u bramy waszych uszu słowa mych warg, gdzie jest odmalowane przyjscie Chrystusa, to które było i to przyszłe, które nastąpi, a także zmartwychwstanie, wskrzeszenie wszystkich ludzi, rozdzielenie na wierzących i niewierzących, które nastąpi, kara surowa przewidziana dla tych, co nie znają Boga<sup>55</sup> i szczęśliwiodajna obietnica przyszłych radości, którą otrzymają wierzący w Chrystusa, oddający cześć Jemu i Jego Ojcu wysokiemu, wyznający Jego i Ducha Jego boskości.

A teraz stosowne jest, byśmy skończyli tę naszą mowę. Niech pozostaną z nami ci, którzy przyjęli słowo Chrystusa, a także ci, co chcą wraz z nami uczestniczyć w modlitwie, potem zaś niech pójdą do swoich domów”.

<sup>49</sup> Wg C, P — „4 strony ziemi”.

<sup>50</sup> Lub: „uwolnijcie wasze dusze”; rzeczownik *naṣṣā* — „dusza” jest używany w jęz. syr. także jako zaimek zwrotny.

<sup>51</sup> C: „dzieła”.

<sup>52</sup> „Się cieszy” — dod. C.

<sup>53</sup> Tj. urodzajnego.

<sup>54</sup> Mt 10, 14.

<sup>55</sup> „Kara surowa... Boga” — dod. C.

Ucieszył się apostoł Addaj widząc, że wielu mieszkańców miasta zostało przy nim, niewielu zaś było takich, którzy wówczas nie czekali. Jednakże również ci nieliczni po kilku dniach przyjęli jego słowa i uwierzyli w głoszone posłanie Chrystusa.

Gdy Addaj apostoł mówił tak wobec całej Edessy, król Abgar dostrzegł, że całe miasto cieszyło się z jego nauki — zarówno mężczyźni jak i kobiety — mówiąc doń: „Prawdziwy i godny wiary jest Chrystus, który cię do nas przysłał”. A on sam (Abgar) też się wielce z tego cieszył i wychwalał Boga za to, że zgodnie z tym, co słyszał o Chrystusie od Channana swego archiwariusza, tak i (sam) zobaczył czyny zadziwiające, których w imię Chrystusa dokonywał Addaj apostoł. I również król Abgar rzekł do Addaja apostoła: „Tak jak napisałem do Chrystusa w moim liście <sup>56</sup>, a On mi odpowiedział, zaś (dowody słuszności mej wiary) dziś otrzymałem od ciebie samego — tak wierzyć będę przez wszystkie dni mego żywota i w tym trwać będę chlubiąc się, gdyż wiem, że nie ma innej mocy, w imię której te znaki i cuda są (czynione), jak tylko moc Chrystusa, którego głosisz w słuszności i prawdzie. Odtąd będę Go czcił ja i Ma'nu, mój syn i Augustyna (moja matka) i królowa Szalmat. A teraz gdziekolwiek zechcesz zbuduj kościół — dom zgromadzeń tych, którzy uwierzyli i wierzą w twe słowa. I tak jak ci przykazał twój Pan, wiernie odprawiaj służby w odpowiednich porach. Tym, którzy są z tobą, nauczycielom tego posłania gotów jestem ofiarować wielkie dary, by nie musieli mieć innej pracy obok służb. Dam ci bez rachunku <sup>57</sup>, cokolwiek będzie ci trzeba na wydatki kościelne, a słowo twe będzie rządziło i panowało w tym mieście. Będziesz mógł kiedy zechcesz wchodzić do mnie, do pałacu mojego majestatu królewskiego, bez tego, by cię ktoś (anonsował)”.

Gdy król Abgar schodził do swego królewskiego pałacu radował się — a wraz z nim jego dostojnicy: Abdu syn Abdu <sup>58</sup>, Garmaj, Szamszygram, Abbubaj i Mihrdat wraz z resztą swych towarzyszy — ze wszystkiego, co widziały ich oczy i co słyszały ich uszy. W radości swych serc, wypierając się pogaństwa w którym byli tkwili, chwalili także oni Boga, który zwrócił ich umysły ku sobie i wyznawali posłanie Chrystusa. A gdy Addaj zbudował kościół oni i ludność miasta składali tam dary i ofiary. Tam też chwalili (Boga) <sup>59</sup> przez wszystkie dni swego życia.

Podeszli do Addaja Awida i Bar-Kalba, książęta i dowódcy,

<sup>56</sup> Wg C; P: „w listach”.

<sup>57</sup> C: „bez wyliczenia”.

<sup>58</sup> „Syn Abdu” — dod. C.

<sup>59</sup> „Chwalili (Boga)” — wg C; P: „odprawiali służby”.

k którzy nosili diademy królewskie i zaczęli zadawać Addajowi pytania w sprawie Chrystusa. (Chcieli), by im powiedział, jak będąc Bogiem mógł się im ukazać jako człowiek i jak mogli Go widzieć. Zaspokoił ich (ciekawość) na ten temat (opowiadając) o wszystkim, co ich (apostołów) oczy widziały i ich uszy od Niego słyszały. Powtórzył im wszystko, co mówili o Nim prorocy. Oni (zaś) przyjęli jego słowa z zadowoleniem i wiarą. A nie było nikogo, kto by mu się sprzeciwiał, bo wielkie czyny, których dokonywał nie dopuściły, aby ktokolwiek występował przeciw niemu.

Zaś arcykapłani tego miasta Szawida i Abd-Nebo wraz ze swymi towarzyszami Perozem i Danqu<sup>60</sup> zobaczywszy znaki, które czynił (Addaj) pobiegli i zburzyli ołtarze, na których składali ofiary przed Nebo i Belem ich bogami, oprócz wielkiego ołtarza w środku miasta. I wołali mówiąc: „Zaprawdę jest on uczniem tego mądrego i wspaniałego nauczyciela, o którym słyszeliśmy, że czynił takie cuda w kraju Palestynie”.

Addaj przyjmował wszystkich, którzy uwierzyli w Chrystusa i chrzczył w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Ci którzy czcili byli kamienie i drewna siedzieli (teraz) u jego stóp ucząc się, wydobywani z zaślepienia szaleństwem pogaństwa. Nawet Żydzi, znawcy Prawa i Proroków, którzy sprzedawali jedwabie, przekonali się (do wiary), stali się (jej) uczniami i uznali, że Chrystus jest Synem Boga Żywego. Lecz ani król Abgar, ani apostoł Addaj nikogo siłą nie nakłaniali, by uwierzył w Chrystusa, bowiem (sama) moc znaków bez przymusu, ludzkiego skłoniła wielu, by weń uwierzyli. Cały kraj Mezopotamii i wszystkie rejony okoliczne w miłości przyjęły jego naukę.

Zaś Aggaj, który wykonywał królewskie jedwabie i diademy, Palut, Abszylama<sup>61</sup> i Barsamia wraz z resztą swych towarzyszy innych dostojników, przyłączyli się do apostoła Addaja, który ich przyjął i dopuścił, by wraz z nim codziennie odprawiali służby czytając ze Starego i Nowego Testamentu i odczytując głośno z Dziejów Apostolskich.<sup>62</sup> Jednocześnie przykazał im przestrzegając: „Niech będą czyste wasze członki i święte wasze ciała<sup>63</sup>,

<sup>60</sup> C: Dajqu/Diqu; różnica między „n” a „j” w piśmie syr. jest bardzo niewielka; imię skądinąd nieznane.

<sup>61</sup> C miast „Abszylama” ma „Bar-Szylama”.

<sup>62</sup> Wydaje się, że kanon Nowego Testamentu Biblii syr. nie zawierał jeszcze apokalipsy. Pod terminem Nowy Testament należy więc rozumieć Ewangelie, a właściwie ich harmonię, tj. Diatessaron Tacjana, por. niżej.

<sup>63</sup> „Członki ...ciała” — tekst syr. ma tu dwa synonimy „ciała ...ciała”.



jak przystoi ludziom, którzy stoją przed ołtarzem Boga. Trzymajcie się z dala od kłamliwej przysięgi, od wstrętnego zabójstwa, od fałszywego świadectwa przemieszanego z cudzołóstwem, od czarowników dla których nie ma łaski, od wróżbitów, wróży i wywołujących duchy, od wyroczeni i przepowiedni urodzinowych, z których dumni są błędzący Chaldejczycy, od gwiazd i znaków Zodiaku, w które wierzą głupcy. Odsuńcie od siebie niegodziwą obłudę, przekupstwa i podarki, poprzez które czyści stają się winnymi. Obok tego urzędu, do którego zostaliście powołani nie miejcie już żadnego innego zajęcia, bowiem (tylko) Pan ma być celem służb waszych przez wszystkie dni waszego życia. Pilnie też udzielajcie znaku chrztu i nie kochajcie korzyści tego świata. Bądźcie posłuszni wyrokowi (wydanemu) w sprawiedliwości prawdy. Nie bądźcie przyczyną potknięcia ślepców, aby nie bluźniono przez was imieniu Tego, który, tak jak to widziliśmy, przywracał ślepym wzrok. Niech więc wszyscy, którzy na was będą patrzeć zrozumieją, że postępujecie zgodnie z tym wszystkim, co głosicie i nauczacie”.

Odprowadził wraz z nim służby w kościele, który zbudował Addaj wedle słowa i rozkazu króla Abgara. Utrzymywani zaś byli z zasobów króla i jego dygnitarzy. Część z tego ofiarowywali na dom Boży, a część na utrzymanie ubogich.

Liczna rzesza zbierała się każdego dnia przychodząc na modlitwę nabożeństwa i (na czytanie) Starego Testamentu i Nowego z Diatessaromu.<sup>64</sup> Wierząc w żywot wieczny grzebali swych zmarłych z nadzieją na zmartwychwstanie. Święta kościelne odprawiali we właściwym czasie. Każdy dzień spędzali wytrwale na czuwaniu kościelnym. Czyny miłosierdzia spełniali przy chorych i zdrowych zgodnie z nauką Addaja, który był wraz z nimi. Wokół miasta zostały zbudowane kościoły i wielu otrzymało kapłaństwo z jego rąk. Także ludzie ze Wschodu<sup>65</sup> przebrani za kupców przechodzili na teren państwa rzymskiego<sup>66</sup>, by zobaczyć znaki, które czynił Addaj. A ci z nich, którzy stawali się uczniami<sup>67</sup> otrzymywali z jego rąk<sup>68</sup> kapłaństwo, by potem w ich

<sup>64</sup> Por. przyp. 62.

<sup>65</sup> Chodzi o Aramejczyków (Syryjczyków mieszkających w Persji, czy w sferze jej politycznych wpływów).

<sup>66</sup> Sytuacja taka mogła zaistnieć dopiero po podboju Osroeny przez Rzym w pocz. III w., por. Witakowski, dz. cyt., s. 133; dla okresu Addaja i Abgara jest to więc anachronizm.

<sup>67</sup> Syr. *mettalmədin ihəluau* — ds. „stawali się uczniami”, też: „katechumenami” i stąd — „przechodzili na chrześcijaństwo”.

<sup>68</sup> Wg C; P: „z ich rąk”.

własnym kraju nauczać swych rodaków Asyryjczyków<sup>69</sup>. Budowały tam domy modlitw potajemnie, ze strachu przed wyznawcami i czcicielami ognia<sup>70</sup>.

Gdy król Asyryjczyków Narsaj<sup>71</sup> usłyszał o tym, co czynił apostoł Addaj, napisał do króla Abgara: „Albo przyślij mi tego męża, który te znaki czyni u ciebie, bym mógł go zobaczyć i usłyszeć jego słowa, albo mi napisz o wszystkim, co widziałeś, że czynił w twym mieście.” Odpisał Abgar Narsajowi powiadając go o całej historii sprawy Addaja od początku do końca i nie pomijając niczego w tym co doń pisał. Gdy zaś Narsaj wysłuchał tego, co zostało do niego napisane zdziwił się i zdumiał.

Król Abgar nie mogąc wkroczyć na teren państwa rzymskiego i udać się do Palestyny, by pozabijać Żydów za to, że ukrzyżowali Chrystusa, napisał list i wysłał go do cesarza Tyberiusza pisząc w nim tak: „Król Abgar do pana naszego cesarza Tyberiusza — pozdrowienia. Wiedząc że nic nie powinno być ukryte przed twym majestatem królewskim piszę i informuję Twoją Potężną i Wielką Władzę, że Żydzi mieszkający w kraju Palestynie, którzy są pod twym panowaniem, zebrali się i ukrzyżowali Chrystusa, mimo że nie (popelnili) przestępstwa (karanego) śmiercią. Czynił on wobec nich (tylko) znaki i cuda. Pokazywał im moce tak potężne<sup>72</sup>, że nawet zmariych przywracał im do życia. W momencie, gdy go ukrzyżowali zaciemniło się słońce, zatrzęsła się ziemia, wszystkie stworzenia jakby same z siebie zadrżały przy tym wydarzeniu a cały świat wraz z jego mieszkańcami zamarł. Teraz więc Twój Majestat wie co wypada rozkazać przeciw ludowi Żydów, który to zrobił”.

Cesarz Tyberiusz napisał (list) i posłał (go) do króla Abgara pisząc doń tak: „List Twej Wierności do mnie otrzymałem i został mi odczytany. O tym co uczynili Żydzi przez ukrzyżowanie pisał (mi) też namiestnik Piłat. Poinformował on (także) o tym, o czym mi pisałeś mego prefekta Olbinusa. Ponieważ jednak woj-

<sup>69</sup> Chodzi o Adiabene (dzisiejszy rejon Mosulu), zarameizowany w drugiej połowie I tys. przed Chr., obszar dawnej Asyrii właściwej.

<sup>70</sup> Dosłownie: „wyznawcami ognia i czcicielami ognia”; C ma chyba omyłkowo „czcicielami wody”, nic bowiem nie wiadomo o irańskim kulcie wody.

<sup>71</sup> Imienia tego użył A. Mingana w podrobionej przez siebie Kronice Arbeli zaczerpnąwszy je najprawdopodobniej właśnie z Nauki Addaja. Por. literaturę cytowaną w: Witakowski, dz. cyt., s. 136, n. 29. Z Kroniki Arbeli imię to trafiło i do prac współczesnych historyków np. Segal, dz. cyt., s. 70.

<sup>72</sup> P. powtarza: „i znaki”.

na z Hiszpanami, którzy się zbuntowali przeciw mnie właśnie trwała, dlatego nie mogłem wówczas rozprawić się (z Żydami) w tym względzie. Gotów jestem jednak, gdy będę miał wolną chwilę, wydać zgodne z prawem zarządzenia przeciw Żydom, którzy nie postąpili zgodnie z prawem. Dlatego też na miejsce Pifata, który był tam mianowany moim namiestnikiem posłałem kogoś innego. Jego zaś odesłałem w niesławie, bo odszedł był od prawa i postąpił wedle woli Żydów ukrzyżowując ku ich zadowoleniu Chrystusa, który — wedle tego co słyszę o nim<sup>73</sup>, winien być uhonorowany lecz nie był, a miast krzyża śmierci powinien być przez nich czczony, tym bardziej, że na własne oczy widzieli wszystko co czynił. Ty zaś zgodnie z wiernością twą wobec mnie oraz twoim i twych przodków trwałym przymierzem słusznie uczyniłeś pisząc mi o tym”.

Król Abgar przyjął Arystydesa, który został wysłany doń przez cesarza Tyberiusza i odesłał go z darami honorowymi, które były stosowane wobec tego, kto go doń wyprawił. (Ten) wyruszył z Edessy i udał się do Tignuty<sup>74</sup>, gdzie znajdował się Klaudiusz wiceregent, a stamtąd poszedł z kolei do Artyki<sup>75</sup>, gdzie był cesarz Tyberiusz i Gajusz, który strzegł rejonów okolicznych wokół cesarza. Arystydes opowiedział cesarzowi Tyberiuszowi także o cudach, które Addaj czynił przed królem Abgarem. Gdy w trakcie wojny nastąpiło zawieszenie broni, posłał (cesarz rozkazy) by zabić niektórych przywódców żydowskich z Palestyny. Gdy król Abgar usłyszał o tym, ucieszył się bardzo, że Żydzi ponieśli karę, tak jak sobie zasłużyli.

Przez kilka lat po tym, jak apostoł Addaj zbudował kościół w Edessie i wyposażył go we wszystko co było tam niezbędne, nauczał wielu spośród ludności miasta. W innych osiedlach, bliższych i dalszych także budował kościoły, ozdabiał je, upiększał, ustanawiał w nich diakonów i starszych.<sup>76</sup> Uczył w nich, by mogli czytać księgi i objaśniał zasady służb wewnętrznych i zewnętrznych.<sup>77</sup>

Po tym wszystkim zachorował na chorobę, która stała się przyczyną jego zejścia z tego świata. Zawezwał (wówczas) Aggaja, przedstawił go całemu zgromadzeniu kościelnemu i mianował (go)

<sup>73</sup> Wg C; P: „o nich”.

<sup>74</sup> TYQNWT, C ma: TYQWNT — miasto skądinąd nieznane.

<sup>75</sup> 'RTYQ' — miejscowość również nieznana; por. jednak próbę identyfikacji w Cureton, dz. cyt., s. 161.

<sup>76</sup> Syr. *qaššišē*, słowo to oznacza też „księża”.

<sup>77</sup> Syr. *ḫekšē də-tešmeštā laḡau ua-ləbar*: być może chodzi tu o liturgię katechumenów i wiernych, lub liturgię odprawianą przez diakonów jako ministrantów nadzwyczajnych w odróżnieniu od kapłanów.

przywódcą i zwierzchnikiem na swe miejsce. Paluta, który był diakonem uczynił starszym, zaś Abszylamę, który był pisarzem mianował diakonem. I gdy stali przy nim dygnitarze i dostojnicy Bar-Kalba, Bar-Zati, Marihaw syn Bar-Szymesza, Sennak syn Awidy, Peroz syn Patrika i inni ich towarzysze, przemówił do nich apostoł Addaj:

„Wiecie i jesteście świadkami wy wszyscy, którzy mnie słuchacie, że postępowałem wśród was zgodnie z tym wszystkim, co wam głosiłem, czego was uczyłem i coście ode mnie słyszeli. Widzieliście też (moje) czyny, tak bowiem przykazał nam nasz Pan: — cokolwiek głosiemy w słowach przed ludem, to mamy w czyn obracać wobec każdego. Także apostołowie moi towarzysze żyją wedle zasad i praw ustalonych dla uczniów<sup>78</sup> w Jeruzolimie. Także wy nie odchodźcie od nich i nic z nich nie ujmućcie, podobnie jak ja wedle nich żyłem wśród was nie odwracając się od nich ani na prawo ani na lewo, bym nie został odsumięty od obiecanego życia zastrzeżonego dla tych, którzy wedle nich żyją. Troszczcie się o służby, któreście objęli i odprawiajcie je w bojaźni i drzeniu każdego dnia. Nie odprawiajcie ich w sposób niedbały, lecz ze zrozumieniem wiary. Niech nie schodzą z ust waszych pochwały Chrystusa i niech was nie ogarnia znużenie przy modłitwach<sup>79</sup> w ustalonych porach. Baccie na prawdę, którą posiadliście, na naukę prawdziwą, którą otrzymaliście i na dziedzictwo życia, które wam powierzam, bowiem przed trybunałem Chrystusa będziecie przezeń wypytywani, gdy będzie rozliczał pasterzy i kapłanów i gdy będzie odbierał od kupców swe pieniądze z przyrostem zysków. Jest On przecież synem królewskim, (który) poszedł objąć królestwo, lecz powróci. Przybędzie i uczyni zmartwychwstanie wszystkich ludzi. Wtedy zasiądzie na tronie sprawiedliwości i będzie sądził umarłych i żywych tak jak nam powiedział. Niech się nie zamknie oko ukryte waszego rozumu (dane) z wysokości najwyższej, aby się nie mnożyły odrażające manowce na jego ścieżkach i wasze potknięcia na drodze, gdzie nie (może) być potknięć. Ponieważ (z myślą o) was<sup>80</sup> będą rozliczane owieczki Chrystusa — szukajcie zaginionych, troszczcie się o błądzące, cieszcie się ze znalezionych, opatrujcie zranione i strzeżcie głustych. Nie przykładajcie wagi do przemi-

<sup>78</sup> „Dla uczniów” — dod. C.

<sup>79</sup> Wg C, P ma: „znużenie w prawdzie”.

<sup>80</sup> „Z myślą o was” syr. *b-idajkōn* — „przez wasze ręce”, „za waszym pośrednictwem”; chodzi najprawdopodobniej o uwzględnienie przy sądzeniu wiernych w czasie Sądu Ostatecznego roli jaką odegrali kapłani jako ich nauczyciele i przewodnicy.

jalnych honorów, bowiem bardzo źle ma się owczarnia pasterza, który zabiega o to, by był czczony przez swą owczarnię. Niech wielką będzie wasza troskliwość o młode owieczki, których anioły oglądają twarz Ojca niewidzialnego.<sup>81</sup> Nie bądźcie przeszkodą dla niewidomych, lecz torującymi drogę i ścieżkę w trudnym terenie — wśród Żydów winnych ukrzyżowania i pogan błędzących. Z tymi tylko dwoma grupami toczcie wojnę ukazując prawdę wiary, którą posiadacie. Zaś wtedy, gdy milczycie, niech wasz skromny i godny wygląd toczy za was walkę z tymi, którzy pałają nienawiścią do prawdy, kochają zaś kłamstwo. Nie traktujcie źle ubogich wobec bogatych, bowiem ubóstwo jest dla nich wystarczającą ciężkim cierpieniem. Nie dajcie się zwieść wstrętnym zamysłom szatana, byście nie zostali rozebrani z wiary, w którą jesteście ubrani. Łatwiejsza jest bowiem bezbożność od wiary, tak jak grzech jest prostszy od sprawiedliwości. Strzeżcie się winnych ukrzyżowania i nie bądźcie ich przyjaciółmi, by nie zażądano od was tak jak od nich zadośćuczynienia za krew Chrystusa, której pełne są ich ręce. Wiecie i jesteście świadkami, że wszystko, o czym mówimy i czego nauczamy w sprawie Chrystusa napisane jest i zawarte w Księdze Proroków. Ich słowa świadczą o naszej nauce: o sędzie, cierpieniu, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa. Ci którzy występują przeciw nam nie wiedzą, że przeciw słowom proroków występują. Jak prześladowali proroków za ich życia, tak i teraz po ich śmierci prześladowują prawdę, która jest u nich zapisana.

Strzeżcie się też pogan, którzy czczą Słońce, Księżyc, Bela, Nebo i innych, których nazywają bogami, podczas gdy nie są to bogowie w swej istocie. Uciekajcie więc od nich, bo czczą to, co stworzone i zrobione, a tak jak wcześniej już słyszeliście, Pan nasz przyszedł na świat tylko po to, by nie były (więcej) czczome i honorowane rzeczy stworzone. Istnieją one bowiem (tylko) dzięki skinieniu swego Stwórcy i gdy zechce — usuwa je i kładzie im kres, a więc są tak jakby ich nie było. Ta sama wola, która stworzyła stworzenia, wyzwoliła ludzi z jarzma pogańskiej (czci) stworzeń. Wiecie przecież, że każdy, kto oddaje cześć sługom króla na równi z królem, znajduje śmierć od miecza z powodu swej czci.

Nie starajcie się wysledzić rzeczy ukrytych i nie pytajcie o tajemnice zapisane w księgach świętych, które macie.<sup>82</sup> Nie osą-

<sup>81</sup> Mt 18, 10.

<sup>82</sup> Być może akapit ten to aluzja do bardesanitów lub innych grup gnostyckich Edessy.

dzajcie słów proroków. Zapamiętajcie i zrozumcie, że są one wypowiedziane przez Ducha Świętego, toteż kto oskarża proroków Ducha Boga oskarża i osądza. Obyście byli jak najdalsi od tego! Drogi Pana są bowiem proste. Sprawiedliwi chodzą po nich bez potykania się, zaś potykają się na nich niewierni. Nie mają przecież ukrytego oka ukrytego rozumu, który nie potrzebuje (zadawać) pytań nie przynoszących korzyści, lecz tylko stratę.

Pamiętajcie o grożącym wyroku proroków i słowie Pana naszego, które potwierdza ich słowa, iż w ogniu sędzi Pan i takiej próbie będą poddani wszyscy ludzie. Przewidziano dla was samych, że będziecie na tym świecie niczym wędrowcy i podróżni, którzy przemocowują, po czym rano śpieszą do swych domów. Zostaniecie z niego przeniesieni do miejsc, które Syn poszedł przygotować dla każdego, kto jest ich godny. Dla królów krajów ich wojska idące przed nimi przygotowują domy do zamieszkania odpowiednie do ich godności. Lecz nasz król poszedł oto dla swych sług przygotować błogosławione miejsca, by w nich mogli zamieszkać.<sup>83</sup> Nie na darmo bowiem stworzył Bóg ludzi, lecz by Go czcili i chwalili tu i tam na zawsze. Tak jak On nie przemija, tak i Jego czciciele nie przestaną istnieć. Dlatego też moja śmierć, której chorobą oto związany i złożony jestem, niech będzie przez was uważana za sen nocny. Pamiętajcie, że przez cierpienie Syna przeminęła i straciła moc śmierć<sup>84</sup>, która uprowadza ludzi i szatan, który wielu nakłania do grzechu i walczy z wiernymi, by byli pozbawieni prawdy. Jak rolnik, który kładąc swą rękę na lemieszu pługa nie orałby prostych bruzd przed sobą, gdyby patrzył za siebie<sup>85</sup>, tak i wy, którzyście zostali powołani do łaski służb, zachowajcie ostrożność w zajmowaniu się sprawami tego świata, aby wam to nie przeszkodziło w tym, do czego jesteście powołani. Miłujcie dostojników i sędziów, którzy skłaniają się ku tej wierze, lecz nie schlebajcie im obłudnie w niczym, a gdy pobłądzą, zgańcie ich sprawiedliwie, pokazując otwarcie waszą prawość. A oni niech się poprawią, tak by się więcej nie dali zwieść swej własnej woli. Przejawiajcie o to troskliwość przez wszystkie dni waszego życia, dążąc tylko do rzeczy pięknych i doradzając to także innym, bowiem poprzez nie ludzie mogą znaleźć swe życie u Boga.

Te zaś księgi używajcie w kościołach Chrystusa: Tore, Proroków, z których czytacie każdego dnia wobec ludu, Listy Pawła,

<sup>83</sup> J 14, 2.

<sup>84</sup> W tekście: „jego śmierć”, chyba omyłkowo.

<sup>85</sup> Łk 9, 62.

które przysłał nam z miasta Rzymu Szymon Kefas i Dzieje Dwunastu Apostołów, które przysłał nam z Efezu Jan syn Zebedeusza.<sup>86</sup> Nie czytajcie prócz tego nic innego, bo wyjąwszy te księgi przyjęte przez was z wiarą, do której zostaliście powołani, nie ma już niczego, w czym zapisana by była prawda, którą posiadliście.

Pan nasz, król Abgar i jego dygnitarze dostojni, którzy słyszeli (choć) część z tego, co do was dziś mówiłem, wystarczą mi by świadczyć po mojej śmierci, że nauka Pana naszego głoszona była pilnie wobec każdego i że ja sam na (tym) świecie niczego nie pozyskałem w zamian za Jego słowo, którym się wzbogaciłem i którym wzbogaciłem wielu (innych). Niech mi towarzyszy ono na drodze do Chrystusa, który wysłał po mnie, w którą wyruszam i którą będę zmierzał ku Niemu. Włecie przecież, co wam powiedziałem: dusze wszystkich ludzi, które opuszczają ciało nie są martwe, lecz żyją, trwają i mają mieszkanie do odpoczynku. Nie zanika ani umysł ani wiedza duszy, gdyż nieśmiertelny obraz Boga jest w niej wymalowany. Nie jest ona bowiem bez czucia jak ciało, które nie czuje ogarniającego je wstrętne rozkładu. (Dusza jednak) nie może otrzymać bez niego ani zapłaty, ani wynagrodzenia, bowiem nie ona sama trzymała się, lecz także ciało w którym mieszkała.

Zuchwalcy, którzy nie znają Boga będą tam żałować na próżno, lecz was należących do Chrystusa, którego chwalebne imię wpisane jest na was i panuje (nad wami) skieruje On na drogę prawdy. Idąc nią dojdziecie (do celu) i osiągnięcie to co jest obiecane i zastrzeżone dla tych, którzy się odeń nie odwracają, lecz tak jak zostali powołani przez Pana naszego, (tak przy nim) trwają”.

Gdy apostoł Addaj wygłosił tę mowę, zamilkł i pozostał w milczeniu. Aggaj, królewski wyrobnik jedwabiu, Palut, Abszylama i inni ich towarzysze odrzekli apostołowi Addajowi w te słowa: „Chrystus, który cię wysłał do nas jest świadkiem, że nauczyłeś nas wiary prawdziwej i udzieliłeś nam życia prawdy. Tak więc przez wszystkie dni naszego żywota będziemy trwali w tym, co przyjęliśmy, wedle tego czego wysłuchaliśmy od ciebie przez cały ten czas, kiedy z nami byłeś. Od rzeczy zrobionych i stworzonych, które czcili ojcowie nasi będziemy uciekać, z Żydami winnymi ukrzyżowania mieszać się nie będziemy, dziedzictwa, któreśmy dostali od ciebie nie porzucimy, lecz wraz z nim opuścimy ten świat. Tak jak nam powiedziałeś, w dniu Pana naszego,

---

<sup>86</sup> Por. przyp. 62.

przed tronem sprawiedliwości odpłaci On nam za (zachowanie) tego dziedzictwa”<sup>87</sup>.

Gdy to zostało powiedziane powstał król Abgar i poszedł do swego pałacu, a wraz z nim dostojnicy i wszyscy możnowładcy jego królestwa, zasmuceni tym, że (Addaj) umierał. (Abgar) posłał mu dostojne i wspaniałe szaty, by w nich został pochowany. Gdy je Addaj zobaczył, przesłał mu (te słowa): „Ża życia mego nic od ciebie nie wzięłem, więc także teraz w (chwili) mojej śmierci nic od ciebie nie wezmę”<sup>88</sup> i nie zadam kłamu swym postępowaniem słowu Chrystusa, który powiedział nam<sup>89</sup>: „Nie bierzcie nic od nikogo i nie posiadajcie niczego na tym świecie”<sup>90</sup>.

W trzy dni po tym, jak apostoł Addaj to powiedział i po tym jak wysłuchał i przyjął świadectwo głoszonej przez siebie nauki od swych towarzyszy w służbach w obecności wszystkich dostojników, zszedł z tego świata. A był to czwartek, 14 dzień miesiąca ijar.<sup>91</sup> W wielkim smutku i gorzkim bólu pogrążyło się z jego powodu całe miasto. Jednak nie tylko chrześcijanie byli zasmuceni z tego powodu, lecz także Żydzi i poganie, którzy byli w tym mieście. Zaś król Abgar wraz z dostojnikami swego królestwa zasmucony był bardziej niż ktokolwiek i w smutku swego rozumu zaniechał w tym dniu królewskich ceremoniałów, łzami bolesnymi płacząc wraz ze wszystkimi. A cała ludność miasta, która go widziała, dziwiła się, że tak bardzo cierpiał z jego powodu. Odprowadził go w orszaku z wielkimi i wspaniałymi honorami i pochował niczym jednego z książąt, gdy taki zmarł. Złożył go w wielkim grobie zdobionym rzeźbami, w którym złożeni byli przodkowie króla Abgara należący do domu Arju.<sup>92</sup> Tam złożył go w bólu, smutku i zmartwieniu wielkim. W ustalonym czasie cały lud kościoła gorliwie tam chodził i modlił się. Co roku odprawiali uroczystość ku jego pamięci<sup>93</sup> wedle przykazania i nauki, którą otrzymali od apostoła Addaja a (także) wedle słów Aggaja, który został przywódcą i zwierzchnikiem, dziedzicząc po nim tron, jako że w obecności wszystkich dostał odeń urząd kapłaństwa.

<sup>87</sup> Mt 19, 29.

<sup>88</sup> „Więc także ...nie wezmą” — P pomija.

<sup>89</sup> „Nam” — wg C; P ma: „mi”.

<sup>90</sup> Agrafon?, por. *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. I, Lublin 1980, s. 114, 28a (Efrem); por. też Mt 10, 9.

<sup>91</sup> = maj.

<sup>92</sup> Założyciel dynastii Abgarydów 132—127 przed Chr.

<sup>93</sup> C: „uroczystość ku pamięci jego śmierci”.



Także on władzą, którą dostał od (Addaja) mianował kapłanów i przywódców w całym kraju Mezopotamii. I tak jak (wcześniej) on — dobry i wierny dziedzic apostoła chwalebego Chrystusa — od apostoła Addaja, tak i oni posiadli jego słowo, słuchając i przyjmując je (za swoje). Srebra ni złota od nikogo nie brał, a dary książęce nie miały doń przystępu, bowiem miast srebrem i złotem duszami wzbogacał Kościół Chrystusowy. Cały stan zakonny<sup>94</sup>, mężczyźni i kobiety, był skromny, czysty, święty i niewinny. Mieszkając pojedynczo we wstrzemięźliwości i bez splamienia czuwali godnie nad służbami, troszcząc się o biednych i posługując chorem. Ich kroki były pełne chwały w oczach tych, którzy (na nich) patrzyli, a postępowanie ich było okrywane pochwałami przez obcych, tak że i kapłani świątyni Nebo i Bela pragnąc mieć udział w ich czci (naśladowali ich) przy każdej okazji w wyglądzie pełnym godności, w słowach prawdziwych, we właściwej im śmiałości wypowiedzi i w swobodzie, która nie była połączona z chciwością i na której nie ciążyło żadne oskarżenie. A każdy kto ich spostrzegł wybiegał im na spotkanie by spytać ich z szacunkiem o zdrowie, bowiem sam ich wygląd napełniał pokojem patrzących. Na podobieństwo sieci<sup>95</sup> były rozciągnięte ich słowa pokoju na buntowników, gdy ci wchodzili do zagrody prawdy i słuszności. Nie było nikogo, kto by się wzdragał na ich widok, gdyż nie robili nic, co by nie było sprawiedliwe i słuszne. Wskutek tego z otwartą twarzą głosili swoje nauki wobec każdego. To zaś, co mówili innym i do czego ich nawoływali okazywali czynami. A wielu słuchających widząc, że za słowami ich (stoją też) uczynki, bez potrzeby przekonywania zostawało ich uczniami<sup>96</sup> i wyznawało Chrystusa Króla, chwalać Boga, który ich nawrócił ku sobie.

Kilka lat po śmierci króla Abgara, jeden z jego synów zuchalców, który nie był posłuszny prawdzie, posłał do Aggaja, gdy ten przebywał w kościele (te słowa): „Zrób mi diademy ze złota, tak jak robiłeś dawniej mym przodkom.” Odesłał mu Aggaj (odpowiedź): „Nie porzucę służby Chrystusa, która mi została powierzona przez ucznia Chrystusa, by robić bezwartościowe<sup>97</sup> diademy.” (Król) widząc, że (Aggaj) go nie słucha posłał, by połamano mu nogi, gdy ten przebywał w kościele głosząc kazanie.

<sup>94</sup> „Stan zakonny” — syr. *qəjāmā* — m. in. „reguła”; por. S. Jagry, *Les „fils et filles du pacte” dans la littérature monastique syriaque*, OChP 17, 1951, s. 304—320.

<sup>95</sup> Mt 4, 19.

<sup>96</sup> Zob. przyp. 67.

<sup>97</sup> Dosłownie: „złe”.

Gdy (Aggaj) umierał, odebrał obietnię od Paluta i Abszylamy: „Ponieważ w Jego imię umieram w tej świątyni, tu mnie złożcie i pochowajcie.” I tak jak obiecali, tak złożyli go, pod bramą środkową kościoła, między mężczyznami a kobietami<sup>98</sup>. Nastąpił wielki i gorzki smutek w całym kościele i w całym mieście z powodu nieszczęścia, jakie się w nim zdarzyło, równy smutkowi po śmierci apostoła Addaja. A ponieważ z powodu połamania mu nóg zmarł szybko i nagle, nie mógł położyć ręki na Paluta. Poszedł tedy Palut do Antiochii i otrzymał kapłaństwo od Serapiona biskupa Antiochii. Ów zaś Serapion, biskup Antiochii, otrzymał był kapłaństwo od Zefiryne, biskupa miasta Rzymu<sup>99</sup>. (Ten był) z linii kapłaństwa (pochodzącej) od Szymona Kefasa, który otrzymał je od Pana naszego i który był biskupem Rzymu przez 25 lat, za czasów cesarza, który panował tam lat 13<sup>100</sup>.

Zgodnie ze zwyczajem (panującym) w królestwie króla Abgara, jak i we wszystkich królestwach, że wszystko, co król rozkazuje<sup>101</sup> i wszystko, co jest mówione wobec niego spisywane jest i składane w archiwum, tak i Labbubna syn Sennaaka, syna Abszadara<sup>102</sup>, pisarz królewski, zapisał od początku do końca to o Addaju apostołe. Poświadczył (to) Channan archiwariusz, zaufany królewski i złożył w archiwum dokumentów królewskich, tam gdzie są składane i strzeżone troskliwie bez żadnego zaniedbania rozporządzenia, prawa, a także (akta) kupna i sprzedaży.

Skończyła się nauka Addaja apostoła, którą głosił w wiernym mieście Edessie wiernego króla Abgara.<sup>103</sup>

<sup>98</sup> Tj. pod przejściem w przegrodzie dzielącej część kobiecą i męską.

<sup>99</sup> Wg C; P ma błędnie: „Antiochii”.

<sup>100</sup> Zarówno Klaudiusz jak i Neron panowali ok. 13 lat.

<sup>101</sup> „Że wszystko, co król rozkazuje” — dod. C.

<sup>102</sup> C ma tu: Awd-Szaddaj.

<sup>103</sup> „Którą głosił.. Abgara” — dod. C.